

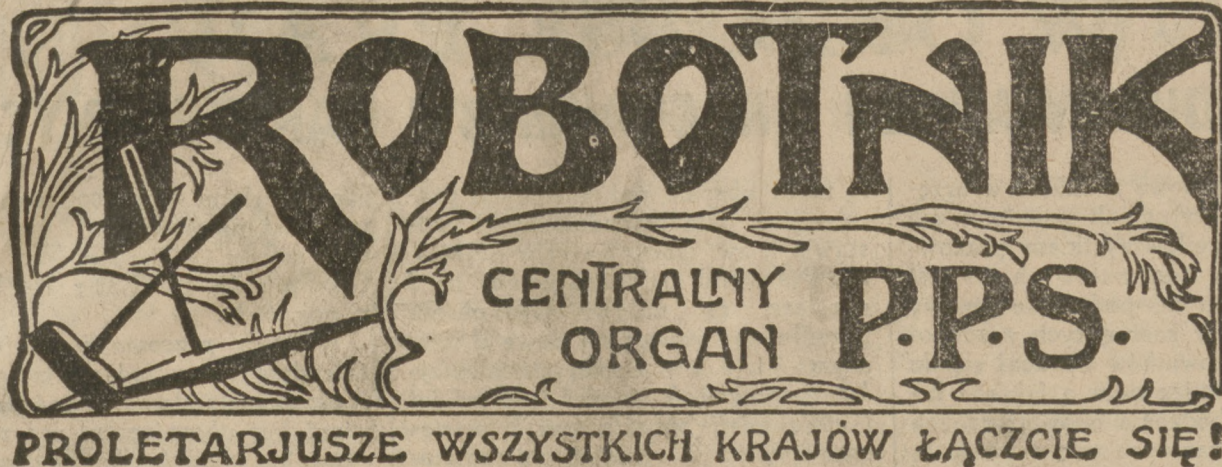
NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem



NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-89.
DRUKARNIA — tel. 773-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

OBUCEM W ŁEB!

Dzisiaj, 1-go lipca, rozpoczyna się dla tych urzędników państwowych średnich i niższych kategorii, których zatrzymano w urzędach, okres systematycznej „głodówki”, inni zaś, którzy zostali zredukowani, skazani są na nędzę i poniewierkę.

Wychodzi w Warszawie organ sanacyjnych urzędników i pracowników umysłowych p. t. „Jutro Pracy”. Ostatni numer tego pisma uderza na alarm:

„Dwa miesiące ledwie upłynęły od czasu pierwszej redukcji poborów, a już jak obuchem w łeb spada na nas zarządzenie o dalszych redukcjach.

Zredukowano pobory pracowników państwowych w Warszawie, Gdyni, na Górnym Śląsku o 20%. Jednym słowem w przeciągu dwóch niespełna miesięcy pracownik państwowy źle uposażony, wiecznie zadłużony, nigdy grosza nie mający, któremu na najelementarniejsze potrzeby brakowało, zmniejsza swój budżet po stronie przychodu o blisko 40%.

Z czego ma żyć pracownik np. IX kategorii, który ledwie koniec z końcem wiązał, zarabiając brutto zł. 293,75, dziś kiedy mu zostało brutto zł. 212,85, z czego mają żyć urzędnicy XII kategorii z pensjami aż zł. 141 miesięcznie?

Co to wszystko znaczy? W jak potwornej grotesce znaleźliśmy się wszyscy?

To już stałoby się aż śmieszne, gdyby nie było tak przerażające.

Czynsz za jeden pokój w Warszawie bez odstepnego wynosi olbrzymią sumę. Jak je ma zapłacić urzędnik państwowy?

Najskromniejszy obiad kosztuje 1 zł. 50 gr., czyli 45 złotych miesięcznie.

Suchy chleb z herbatą na śniadanie i kolację wyniesie miesięcznie 30 złotych.

Gdyby nie mył się, chodził boso, w brudnej bieliznie, w ubraniu z worków nie czytał gazety, nie palił papierosów, nic, nic, tylko zaspokoił głód i wyspać się i mimo to nie wystarczy.

Więc co ma zrobić? Kraść?

Pracownik państwowy niejednokrotnie ponosił ofiary i to bardzo ciężkie ofiary, jeżeli były celowe i rozsądne ale wszystko ma swoje granice, poza które przejść już nie wolno.

Ostatnie zarządzenie jest przekroczeniem tej granicy.

I w dalszym ciągu nie wierzymy w skuteczność tego zarządzenia.

Znów powstanie nowa dziura w budżecie, bo powstać musi, kiedy się niszczy konsumenta.

Tak zwane sfery gospodarcze Warszawy i Górnego Śląska skorzystają skwapliwie z cichej zgody Rządu na obniżenie płac w prywatnych przedsiębiorstwach. Skorzystają, bo to im wpędzi do kieszeni jeszcze kilka procent dywidendy. Skorzystają panowie ciurownicy metalowcy, skorzystają „lojalni” dyrektorzy, dla których nie poza kieszenia własną nie istnieje, którzy potrafią ukradzione szyny za bezcen kupować alkohol przeznaczony do produkcji na wódkę sprzedawać.

Ale do czego my dojdziemy?”

Tak pisze organ sanacyjny, którego „współpracownicy” „współpracują” z Rządem i są w najbliższym kontakcie z posłami i senatorami B. B.

„Co to wszystko znaczy?” — powtórzy czytelnik za organem sanacyjnym.

Co to znaczy, że pismo sanacyjne w najostrzejszy sposób zwalcza politykę Rządu, z którym „współpracuje”?

Co to znaczy, że pismo sanacyjne potępia gwałtownie sfery kapitalistyczne, popierające Rząd, a jednocześnie „współpracuje” z tym Rządem?

Brońmy się przed zalewem konfiskat!

Wczorajszy numer „Robotnika” znowu uległ konfiskacie. Jest to czwarta z kolei konfiskata naszego pisma, a 55 w roku bieżącym. Przeciętnie prawie co trzeci numer staje się pastwą ołówka cenzorskiego.

Zbyteczna tłumaczyć, że ta orgja konfiskat naraża pismo nasze na ogromne straty.

Nie pracujemy jednak dla zysku, lecz dla idei i łatwo możemy powetować wyrażone nam straty, jeżeli tylko zadamy sobie trud abonowania „Robotnika” rozpowszechniania go, propagandy na jego rzecz.

Niech każdy z naszych czytelników i sympatyków uswiadomi sobie niezmiernie doniosłą rolę, jaką odgrywa w obecnych warunkach prasa socjalistyczna w Polsce; niech się wczuje w trudną sytuację, w jaką prasę zepchnęły rządy dyktatorskie i niech w miarę sił i możliwości dopomoże nam w walce o utrzymanie naszego pisma na należytych poziomach i pracy nad jego rozwojem.

Nie wymagamy nadzwyczajnych wysiłków ani ofiar. Każdy z towarzyszy i przyjaciół naszych może w kręgu swych bliskich i znajomych pozyskać kilku nowych czytelników „Robotnika”, może przyczynić się do zwiększenia poczytności naszego pisma.

Rozumiemy, że wskutek szalejącego kryzysu gospodarczego niejednym z naszych przyjaciół z bólem serca odmówić musi sobie prenumerowania pisma. Ale z drugiej strony rządy dyktatury i skutki tych rządów, tak bolesne dla mas pracujących, winny wytrącić prasę sanacyjną, prasę gadziwiną z rąk każdego szanującego się człowieka.

Pamiętajcie towarzysze, że pismo socjalistyczne jest waszym pismem, walczącym o wasze interesy i ideały. Popierając pismo socjalistyczne, popieracie własne sprawy.

Odpierając ataki dyktatury na pismo wasze, służycie własnej sprawie.

Na orgję konfiskat odpowiedzmy wzmożoną poczytnością i propagandą „Robotnika”!

W tym czasie nadeszły silne oddziały policji, które przystąpiły do rozpraszania tłumu. Aresztowano 9 osób, które oddano do dyspozycji sędziego śledczego.

O godz. 11-ej fabryka przystąpiła do częściowych wypłat należności. Na Widzewie panuje nastrój ogromnie podniecony, zwłaszcza, iż krążą pogłoski, że FABRYKA MA BYĆ FIKCYJNIE WYDZIERZAWIONA, PRZYCZYM NOWOZAANGAŻOWANI ROBOTNICZY MAJĄ BYĆ PRZYJĘCI NIETYLKO NA NIŻSZE STAWKI, ALE I BĘDĄ MUSIELI WYRAZIĆ ZGODĘ NA PRZYJMOWANIE 60% WYPŁATY W BONACH KONSUMU (!!) tak, jak tego żądała od obecnie zredukowanych robotników Dyrekcja fabryki przed czterema miesiącami.

Wobec tego, iż niewiadomo było, czy fabryka przystąpi do wypłaty, ruszono pod bramę fabryki i usiłowano wtargnąć na teren fabryczny.

Wobec tego, iż niewiadomo było, czy fabryka przystąpi do wypłaty, ruszono pod bramę fabryki i usiłowano wtargnąć na teren fabryczny.

Wobec tego, iż niewiadomo było, czy fabryka przystąpi do wypłaty, ruszono pod bramę fabryki i usiłowano wtargnąć na teren fabryczny.

Wobec tego, iż niewiadomo było, czy fabryka przystąpi do wypłaty, ruszono pod bramę fabryki i usiłowano wtargnąć na teren fabryczny.

Wobec tego, iż niewiadomo było, czy fabryka przystąpi do wypłaty, ruszono pod bramę fabryki i usiłowano wtargnąć na teren fabryczny.

Wobec tego, iż niewiadomo było, czy fabryka przystąpi do wypłaty, ruszono pod bramę fabryki i usiłowano wtargnąć na teren fabryczny.

Wobec zamknięcia „Widzewskiej Manufaktury”

Zajścia przed fabryką

(Telefonem)

Wczoraj od rana przed fabryką „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURY”, W KTÓREJ PRZEDZALNIA I TKALNIA SĄ UNIERUCHOMIONE OD SOBÓTY, poczęły się zbierać tłumy zredukowanych robotników, domagając się wypłacenia zaległych tygodniówek i należności za urlopy.

Wobec tego, iż niewiadomo było, czy fabryka przystąpi do wypłaty, ruszono pod bramę fabryki i usiłowano wtargnąć na teren fabryczny.

Wobec tego, iż niewiadomo było, czy fabryka przystąpi do wypłaty, ruszono pod bramę fabryki i usiłowano wtargnąć na teren fabryczny.

Wobec tego, iż niewiadomo było, czy fabryka przystąpi do wypłaty, ruszono pod bramę fabryki i usiłowano wtargnąć na teren fabryczny.

Wobec tego, iż niewiadomo było, czy fabryka przystąpi do wypłaty, ruszono pod bramę fabryki i usiłowano wtargnąć na teren fabryczny.

Wobec tego, iż niewiadomo było, czy fabryka przystąpi do wypłaty, ruszono pod bramę fabryki i usiłowano wtargnąć na teren fabryczny.

Wobec tego, iż niewiadomo było, czy fabryka przystąpi do wypłaty, ruszono pod bramę fabryki i usiłowano wtargnąć na teren fabryczny.

Wybory na Węgrzech

JAWNE I POD TEROREM DAŁY ZWYCIĘSTWO RZĄDOWI

Budapeszt, 30 czerwca. (PAT). W 2-im dniu wyborów do parlamentu wybory odbyły się w 25 okręgach prowincjonalnych. Dotychczas wiadome wyniki wyborów przedstawiają się jak następuje: Partia zjednoczona — 137 mandatów, partia chrześcijańska — narodo-wo - gospodarcza — 20, agrariusze 5, bezpartyjni 18. Powtórne głosowanie odbędzie się w 18 okręgach.

W związku z wyborami korespondent „Kurjera Warszawskiego” donosi: Zwycięstwo rządowe we wszystkich okręgach z jawnym głosowaniem, przewidziane przez wszystkich polityków, wywołało wśród opozycji odruchy oburzenia.

Pisma opozycyjne żądały się na wielki terór, stosowany przez rząd w okręgach wiejskich, gdzie rząd odniósł całkowite zwycięstwo. Opozycjoniści

twierdzą, że w niektórych okręgach, gdzie kandydaci opozycji mogliby mieć większość, nie dopuszczano wyborców opozycyjnych do głosowania.

Urządowo jednak przeczy się energicznie wszelkim wieściom o terórze wyborczym. Tak samo przeczy się pogłoskom, jakoby w pewnych okręgach żandarmerja i wojsko zadawało gwałt wyborcom opozycyjnym.

Strajk górników w Ameryce

WALKI Z POLICJĄ

Pittsburg (Pensylwania), 30 czerwca. (PAT). W kilku okręgach górniczych doszło do bójek między strajkującymi górnymi a dozorcami kopalnianymi. Kilka osób odniosło rany, wiele zostało kontuzjowanych.

W okręgu pittsburskim policja górnicza, w celu „przywrócenia spokoju”, zrobiła użytek z gazów łzawiących.

Przedłużenie traktatu sowiecko-niemieckiego

Moskwa, 30 czerwca. (PAT). Ogłoszono treść podpisanego w dn. 24 czerwca r. b. oficjalnego protokołu o przedłużeniu niemiecko - sowieckiego traktatu z dn. 24 kwietnia 1926 r. i konwencji z dn. 25 kwietnia 1925 r. Protokół zaznacza, że rząd Związku sowieckiego i Niemiec zgodził się na przedłużenie traktatu.

Wszystkie wzajemne zobowiązania na podstawie wymienionego protokołu przedłużono zasadniczo do dn. 30 czerwca 1933 r. z tem, że po terminie tym wszystkie układy obowiązywać będą dalej, o ile przez którąkolwiek ze stron nie zostaną wypowiedziane na rok naprzód.

Finansowe niesnaski francusko-amerykańskie

Paryż, 30 czerwca. (ATE). W związku z przerwaniem rokowań francusko-amerykańskich, jeden z ministrów francuskich oświadczył, że obecnie głos ma

Waszyngton. Sprawę utrudniły również Niemcy. Należy nadmienić, że rząd francuski zaprosił ministrów Brueninga i Curtiusa do Paryża na dzień 27 czerw-

ca, celem umożliwienia im udziału w rozmowach z Mellonem. Jednakże ministrowie niemieccy propozycji tej nie przyjęli.

Znaczący to, że organ sanacyjny, licząc się z nastrojami wśród mas pracowniczych, jest zmuszony dać wyraz tym nastrojom. Ale jako organ, popierający Rząd, nie może obarczyć Rządu odpowiedzialnością za nędzę

pracowników. Rząd wali urzędników „obuchem w łeb”, ale organ urzędników sanacyjnych, lejąc gorzkie łyż z tego powodu, ani słówkiem nie zwraca się przeciw Rządowi.

„Obuchem w łeb” i — pocałowaniem rączek w odpowiedzi.

Urzędnicy i pracownicy ze swej strony dadzą „obuchem w łeb” nieproszonym opiekunom za ich dwulicową grę i wysługiwanie się sanacji.

WIELKI WIEC ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH

Dziś o godz. 18 (6 popoł.), w podwórzu domu Nr. 7 przy ul. WARECKIEJ, odbędzie się

WIELKI WIEC ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH

w sprawach: SITUACJA W PRZEMYSŁE BUDOWLANYM; PROTEST PRZECIWKO OBNIŻENIU PŁAC I SKRÓCENIU OKRESU ZASILKOWEGO DLA BEZROBOTNYCH, ORAZ SPRAWY ORGANIZACYJNE.

Przemawiać będą tow. tow. posłowie: ZYGMUNT ŻULAWSKI i KAZIMIERZ DOBROWOLSKI, oraz sekretarz Okręgowy, tow. FELIKS SOCHA.

TOWARZYSZE, ROBOTNICY BUDOWLANI, STAWCIE SIĘ WSZYSTCY!

Rada Zawodowa m. Warszawy. Centr. Zw. Robotn. Budowl. Oddział II, Długa 19.

P. ZAKRZEWSKI ZNOWU NA WIDOWNI

Dowiadujemy się, iż słynny p. Zakrzewski, dwukrotnie wyrzucony ze stanowiska wicedyrektora lwowskiej Kasy Chorych, a następnie — z komisarii w drohobyckich Kasach Chorych — ma być obecnie mianowany... dyrektorem Kasy Chorych w Toruniu!

Wiadomość ta brzmi dość nieprawdopodobnie, ale wszak w czasach „radosnej twórczości” niema rzeczy nieprawdopodobnych!

STRAJK TAKSÓWEK I AUTOBUSÓW

Wczoraj w nocy rozpoczął się strajk autobusów i taksówek w całej Polsce.

Strajk wybuchł wskutek nieustępliwości ministerjum Rob. Publ. w sprawie obniżenia opłat na rzecz funduszu drogowego.

W strajku biorą udział dorożki samochodowe we wszystkich miastach, należących do Związku. Po za taksówkami przerwały również komunikację linje autobusowe.

Do strajku przyłączają się również samochody prywatne, zarówno osobowe, jak i ciężarowe.

WE LWOWIE.

Wojewódzki Związek właścicieli taksówek i autobusów ogłosił z dn. 30 czerwca o godz. 12-tej w nocy ogólny strajk.

Czas strajku nie został ustalony. We Lwowie stoi około 400 taksówek.

Właściciele taksówek wymówili pracownikom pracę już 15 czerwca. Pracownicy zatrudnieni w komunikacji autobusowej i taksówkowej — zostali pozbawieni pracy.

We Lwowie kursować będą dzisiaj tylko autobusy miejskie i tramwaje.

W ŁODZI.

Wszystkie taksówki i autobusy zostały w nocy odprowadzone do garażów. Zorganizowany został komitet strajkowy.

KOSTEK BIERNACKI WOJEWODĄ NOWOGRODZKIM

Płk. Władysław Kostek-Biernacki, b. komendant więzienia w Brześciu nad Bugiem — został mianowany wczoraj wojewodą nowogródzkim.

KŁAMSTWA „GAZETY POLSKIEJ” O TOW. COOKU

W „Gazecie Polskiej” z dn. 23-go czerwca ukazał się „telegram własny” z Genewy, donoszący, jakoby tow. Cook, przedstawiciel górników angielskich, po debacie w sprawie mandatu polskiego delegata robotniczego, „przeprószył oficjalnie p. Grajka, uznając bezpodstawność poprzednich swoich zarzutów i oświadczając, że jedynie wskutek plotek, rozsiewanych przez p. Stańczyka, powziął przekonanie o faszystowskim charakterze polskiej delegacji robotniczej”.

Bvliśmy zgóry przeświadczeni, że wiadomość „Gaz. Pol.” jest wyszana z palca. Pragnęliśmy jednak uzyskać zaprzeczenie od samego tow. Cooka, do którego zwróciliśmy się w sprawie notatki „Gaz. Polskiej”.

I oto otrzymaliśmy następującą depeszę:

Londyn, 29 czerwca.

„Odeprzycie kłamstwo, zamieszczone w polskiej prasie prazadowej („Gazeta Polska” z dn. 23-go czerwca — przyp. Red.), jakobym przeprószył p. Grajka w Genewie za nazwanie polskiej delegacji „robotniczej” na ostatniej Międzynarodowej Konferencji Pracy delegacją faszystowską.

Cała grupa robotnicza na Konferencji uważała te delegacje do końca za delegację faszystowską, uważając tow. Stańczyka, mego serdecznego przyjaciela, za jedynego rzeczywistego przedstawiciela polskich robotników.

ARTHUR J. COOK.

Sekretarz angielskiej Federacji Górników.

Sekretarz Międzynarodówki Górników.

REDUKCJE

(Wczoraj w urzędach państwowych panował „Sądny dzień”. Od rana nikt nie pracował. Ciągłe tylko mówiono o obniżce płac i redukcjach.

Około godz. 12 w ministerjach i urzędach państwowych doreczono dekrety

pozabawiające pracy

urzędników państwowych.)

Wypowiedzenie wręczono urzędnikom kontraktowym, oraz tym, którzy posiadają emerytury i jednocześnie są pracownikami kontraktowymi. Również zwolniono wszystkie mężatki, których mężowie posiadają posady.

Przeniesiono w stan nieczynny urzędników karanych dyscyplinarnie.

Liczba zredukowanych urzędników wynosi kilkanaście tysięcy.

W niektórych urzędach liczba zredukowanych dochodzi do 10%.

P. TADEUSZ HOŁÓWKO

PODSEKRETARZEM STANU
DO SPRAW MNIEJSZOŚCI
NARODOWYCH?

AUTONOMJA DLA UKRAJNCÓW?

Wychodzące w Genewie czasopismo „Revue des Nationalités et des Minorités Nationales”, które wykazuje bliski kontakt z naszą propagandą zagraniczną, podaje w ostatnim swym numerze następującą wiadomość:

„Dowiadujemy się z źródła upoważnionego (d'une source autorisée), że Rząd Polski zajmuje się bardzo poważnie sprawą poprawy losu mniejszości narodowych w Polsce. Będzie utworzony podsekretariat stanu mniejszości narodowych. P. T. Hołowko stanie na czele tego urzędu, jako osobistość najbardziej do tego nadająca się.

Przedewszystkiem urząd ten zajmie się autonomią ukraińską”.

Czy to prawda, czy też kaczka propagandowa z okazji narad genewskich w sprawie ukraińskiej i zbliżającego się Zgromadzenia Ligi Narodów?

REWELACJE DR. WIELGUSA

W związku z przygotowaniem mianowaniem „tymczasowej” Rady Miejskiej i wyborem nowego magistratu w składzie 127 osób, „Naprzód” donosi o wojnie domowej, jaka wybuchła wśród krakowskiej „sanacji”.

Między innymi — dotychczasowy wiceprezydent dr. Wielgus grozi rewelacjami w sprawie unieważnienia listy Centrolewu w okręgu nr. 42 (Kraków powiat) itp. — na wypadek, gdyby go nie wybrał wiceprezydentem!

W OBRONIE PRAW ZREDUKOWANYCH PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH

Ostatnie masowe redukcje w urzędach i instytucjach państwowych dotknęły przedewszystkiem pracowników t. zw. kontraktowych, to jest zatrudnionych na podstawie umowy o pracę. Cały szereg tych zredukowanych pracowników zwracał się do nas, komunikując nam o faktach łamań i obchodzenia obowiązujących przepisów prawnych przez poszczególne urzędy i instytucje państwowe, przy przeprowadzaniu tych redukcji.

Uważamy przeto za pożyteczne zamieścić wyjaśnienia odpowiednich przepisów prawnych, które regulują kwestje, interesujące zredukowanych pracowników kontraktowych. Zastrzegamy się jednocześnie, że przepisy, które poniżej będziemy cytowali są w wysokim stopniu niedostateczne i niedoskonałe, innych niestety jeszcze nie posiadamy i tylko na nich oparte prawa mogą być poszukiwane.

Pracownicy kontraktowi, zatrudnieni w urzędach i instytucjach państwowych, korzystają, narówni z pracownikami umysłowymi prywatnymi, z postanowień rozporządzenia Prezydenta z dn. 16.III.28 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. 35/28 poz. 323). Posiadane przez nich kontrakty nie mogą zawierać warunków gorszych, niż to określa rozporządzenie Prezydenta. Gdyby takie warunki były, są one z mocy samego prawa nieważne i pozbawione skutków prawnych, a zamiast nich obowiązują odpowiednie przepisy rozporządzenia Prezydenta (art. 1 rozporządzenia Prezydenta).

Jak się okazuje, urzędy i instytucje państwowe korzystały z każdej furtki, aby obejść przepisy obowiązującego ustawodawstwa pracy. Ca-

ła masa obecnie zredukowanych pracowników była zatrudniona na podstawie t. zw. umów na czas określony. Pracownik był angażowany na 3 miesiące, po upływie tego okresu przedłużano umowę na nowe 3 miesiące i t. d. i t. d. Są pracownicy, którzy pracowali po pięć i więcej lat i stale mieli przedłużane 3-miesięczne umowy. Obecnie są oni zredukowani bez żadnego wypowiedzenia i odszkodowania. Postępowanie w tym wypadku urzędów z punktu widzenia społeczność jest niewątpliwie skandaliczne, ale czy w obecnych stosunkach i przy obecnie obowiązujących przepisach prawnych pokrzywdzeni pracownicy wyprocusują sobie odszkodowanie — jest rzeczą bardzo wątpliwą.

Pracownicy kontraktowi, którzy kiedyś mieli umowy na czas nieokreślony, a następnie zostali przeniesieni na umowy na czas określony, przedłużane co 3 miesiące, jeśli to przedłużanie było powtarzane trzy lub więcej razy — nabyli prawa pracowników i mimo że umowa mówi co innego przysługują im prawo do 3-miesięcznego wypowiedzenia lub odszkodowania. (art. 28 ust. rozporządzenia Prez.).

Wszyscy pracownicy kontraktowi, bez względu na charakter umowy, a więc zarówno pracownicy, przyjęci na czas nieokreślony, jak i określony, mają prawo do urlopu, przyczem po półrocznej pracy przysługują im urlop dwutygodniowy, po rocznej zaś jednomiesięczny urlop płatny nieprzerwan. (Ust. o urlopiach z dnia 16.VI.22 r. Dz. U. 40/22 r. poz. 334).

Jeżeli umowa o pracę z pracownikiem, który uzyskał już prawo do urlopu, rozwiązana zostaje przez pracodawcę przed udzieleniem pracow-

nikowi urlopu — pracodawca winien wypłacić pracownikowi zapłatę za czas urlopu (§ 22 rozp. Min. Pracy i Op. Sp. z dn. 11.VI.23 r. Dz. U. 62/23 r. poz. 464).

Wszyscy pracownicy kontraktowi, zatrudnieni w urzędach, instytucjach i przedsiębiorstwach państwowych, winni być ubezpieczeni przez pracodawcę na wypadek braku pracy w Z. U. P. U. Z chwilą zwolnienia z pracy pracodawca winien wydać im odpowiednie zaświadczenie. Celem otrzymania zasiłków z Z. U. P. U. należy zaświadczenie to wraz z odpowiednim rozszczeniem złożyć w właściwej, według miejsca zamieszkania, Kasie Chorych. W razie, gdyby się okazało, że pracownik nie został zgłoszony do ubezpieczenia, winien niezwłocznie zawiadomić o tem Z. U. P. U., który przeprowadzi ubezpieczenie z urzędu, ściągając składki z pracodawcy i przyzna bezrobotnemu zasiłki.

Zwracamy uwagę na to, aby żaden z zredukowanych pracowników, który rości sobie jakieś pretensje do pracodawcy, nie podpisywał przy zwolnieniu deklaracji o zrzeczeniu się tych pretensji, gdyż taki podpis może następnie uniemożliwić wyprocusowanie najsluszniejszych pretensji. Jednocześnie przypominamy, że rozszczenie do pracodawcy o odszkodowanie za zwolnienie przedawnia się w ciągu 6 mies. od dnia zwolnienia z pracy i w tym terminie skarga do sądu winna być zgłoszona.

Uwagi powyższe oczywiście nie wyczerpują pretensji poszczególnych pracowników. Poruszyliśmy jedynie załączniki, interesujące ogół zredukowanych pracowników kontraktowych.

Zygmunt Kopankiewicz.

W DOBIE KOMPRESJI I OSZCZĘDNOŚCI JAK SIĘ GOSPODARUJE PIENIĄDZEM PUBLICZNYM

Budżet ma ulec nowej „kompresji”. Już nie 2,450 milionów, lecz tylko 2,200 milionów złotych mają wynosić wydatki państwowe do końca roku finansowego. Co za niespodzianki nowe ta „kompresja” przyniesie? Ile to jeszcze poleje się łez urzędniczych, kolejarzskich? Jak się jeszcze skurczy życie kulturalne Państwa? Na jakie nowe cierpienia wystawione będzie społeczeństwo?

KOSZTOWA WYCIEZKA DYPLOMATYCZNA

Tymczasem, w dobie kompresji i oszczędności, mamy świeżo do zamtowania kilka przykładów oszczędnej gospodarki. Przed tygodniem odbyła się wycieczka dyplomatów do Białowieży,

o której z tryumfem donosi krakowski „Kurjerek”, jako o wielkim sukcesie „propagandowym”. Ten sam „Kurjerek”, co tak gardlując o oszczędnościach, o nadmiernych wydatkach na opiekę społeczną i t. p.

Dygnitarze z M. S. Z., z p. podsekretarza stanu Beckową na czele utworzyli Komitet, celem zorganizowania wycieczki korpusu dyploma-

tycznego do Białowieży. Specjalnym pociągiem luksusowym, składającym się z 9 sleepingów i wozów restauracyjnych, wycieczka wyruszyła do puszczy, bawiła tam dzień cały, bardzo była zachwycona gościnnością Polski i bardzo sobie chwaliła pomysł p. podsekretarza stanu.

Ministerjum Komunikacji otrzymało za to wszystko należność w sumie 992 zł. i 10 groszy za jazdę w jedną stronę na odległość 290 klm. Sumę tę pokryło M. S. Z. Wypada to mniej więcej po 11 złotych z groszami od osoby. W wycieczce wzięli też udział przedstawiciele literatury i sztuki z p. Goetlem na czele.

Wycieczka kosztowała M. S. Z. kilkadziesiąt tysięcy.

OTWARCIE LINII LOTNICZEJ GDAŃSK-SALONIKI

Min. Komunikacji, które zatrudniają część pracowników państwowych nie-urzędników, dało nowy przykład oszczędnej gospodarki: W sobotę uroczystie zainaugurowało linię lotniczą Gdańsk — Saloniki.

Wiadomo powszechnie, że lotnictwo cywilne nie opłaca się jeszcze.

ki były w robocie! Działo się to wszystko w obecności p. wojewody Grażyńskiego i innych „sanacyjnych” dygnitarzy.

Później część uczestników tego niefortunnego zgromadzenia udała się również na wiec związków klasowych, który miał przebieg imponujący.

Uchwalono jednomyślnie rezolucję, protestującą przeciwko ostatnim „oszczędnościowym” zarządzeniom Rządu.

Ustąpienie prez. Nowaka

Prezes Stow. Urzędników Skarbowych p. Nowak złożył swój mandat prezesa, nie mogąc pogodzić godności związkowej z czynnościami dyrektora departamentu budżetowego w Min. Skarbu. (PAT).

ZAKOŃCZENIE STRAJKU TRAMWAJARZY W KATOWICACH

Strajk tramwajowy w Katowicach, który wybuchł w sobotę, został wczoraj rano zakończony.

Szczegóły podamy w jednym z najbliższych numerów „Robotnika”.

„Lot”, obsługujący linie polskie, otrzymuje spore subsydia. Celowość wydatku na szybka komunikację między Warszawą a Lwowem, Krakowem, Gdańskiem etc. nie ulega wątpliwości. Frekwencja na tych liniach wzrasta i można liczyć na to, iż deficyt „Lotu” będzie stopniowo się zmniejszał.

Ale linia Gdańsk — Saloniki? Czy naprawdę jest tak pilna i potrzebna? Przecież istniejąca już linia Lwów — Bukareszt, przedłużenie linii Gdańsk — Warszawa — Lwów bardzo małą się cieszy frekwencją.

Ani Rumuni, ani Bułgarzy, ani Grecy nie pomyśleli o linii Bukareszt — Sofja — Saloniki. Dopiero Polska im tę myśl podsunęła, a że podjęła się obsługi polskimi samolotami, więc chętnie otrzymała zgodę na to.

Niewątpliwie utrzymanie linii, łączącej Bałtyk z morzem Czarnym i Egejskim jest przedsięwzięciem bardzo ambitnym i podnosi „prestiz” Państwa. Ale czy doba dzisiejsza, kiedy ten „prestiz” bardzo się na szwank wystawia redukcjami i obcinaniami płac, nadaje się do nasycecia ambicji?

„OSZCZĘDNOŚCI”

Prasa sanacyjna donosi, że w rezultacie akcji oszczędnościowej, prowadzonej przez Rząd, mają być przeprowadzone daleko idące oszczędności w postaci ograniczenia wydatków personalnych, zredukowania wydatków rzeczowych, inwestycji w przedsiębiorstwach państwowych i monopolach.

W najbliższych dniach ma się ukazać okólnik premiera Prystora o redukcji samoc'odów rządowych.

W ub. tygodniu Prezydium Rady Ministrów zakupiło dwa luksusowe samochody dla urzędowego użytku.

Akcja oszczędnościowa Rządu ma być przeniesiona na związki komunalne, gdzie nastąpić ma również obniżka płac i redukcja wydatków rzeczowych oraz administracyjnych.

Min. Spraw Wewnętrznych przygotowuje okólnik do Mag. Warszawy, nakazujący z dn. 1 sierpnia znieść dodatek stołeczny do pensyj.

„KOMPRESYJNY” WYZYSK

Na Głównej poczcie w Warszawie, w charakterze sprzątaczek zatrudnione są wdowy po zmarłych urzędnikach pocztowych, którzy pozostawili żony bez zaopatrzenia emerytalnego. Niektóre z tych kobiet pracują po 10, 12 a nawet 13 lat.

W początkach zatrudnione one były w charakterze etatowych funkcyjnarzyzek pocztowych.

Lecz oto nadeszły czasy „radosnej twórczości”. Etaty zamienione zostały na kontrakty. Wreszcie i kontrakty przekreślono, wprowadzając w stosunku do sprzątaczek wynagrodzenie dniówkowe.

Za dwunastogodzinną i dłuższą pracę otrzymywały sprzątaczkę wynagrodzenie w wysokości 3 zł. dziennie.

Aż przyszła „kompresja budżetu”. Głodującym sprzątaczkom wymówiono w ubiegłą sobotę pracę. Jednocześnie zapowiedziano im, że zostanie obniżona płaca. Zamiast 85 zł. miesięcznie pobierać będą tylko 70.

Na wieść o obniżce płac, sprzątaczkę zapłakały. Do 15-złotowego zysku „kompresyjnego” dochodzą wdowie lzy, a ciężar ich spada na sumienie „sanacji”.

DELEGACJE URZĘDNIKÓW U P. PRYSTORA

P. premier Prystor przyjął wczoraj delegację Stowarzyszenia urzędników państwowych, Prezesa Związku poczt i telegrafów, przedstawicieli Zw. nauczycielstwa polskiego, oraz delegację Zjednoczenia Zw. i Stow. pracowników państwowych i Polskiej konfed. prac. umysłowych.

P. premier wygłosił do delegatów dłuższe przemówienie, w którym uzasadniał ostatnie cofnięcie 20% dodatków do uposażeń koniecznością państwową w interesie równowagi (!) budżetu i zapowiedział, że chwilowo dalsze obniżki nie są przewidziane (?). P. Prystor zaapelował do zebranych, aby siłą swego autorytetu, wpłynęli uspakajająco na głodujące warstwy pracownicze.

Sluchanie wywodów p. Prystora trwało przeszło godzinę.

Z rozmowy z poszczególnymi członkami delegacji, wynika, że przemówienie premiera bynajmniej nie wyczerpuje palące kwestji zagrożonego bytu pracowników państwowych i nie daje dostatecznych podstaw kierownikom organizacji zawodowych do uspokojenia dotkniętych zniżkami urzędników państwowych. P. premier nie powiedział nic nowego, pozbawiając już wydany przez niego okólnik!

Przedstawiciele Stow. Urzędników Państwowych przybyli na audyencję oddzielnie, ale przyjęci zostali o tej samej godzinie, co przedstawiciele innych organizacji.

AUTENTYCZNE

Do pewnego ministra zgłosili się przedstawiciele Związku właścicieli autobusów i oświadczyli, że nie mogą płacić podatku na rzecz funduszu drogowego. Delegaci podnosili również fakt, iż większość kursujących autobusów, nie stanowi jeszcze własności ich chwilowych posiadaczy, gdyż ci nie zapłacili wszystkich rat.

Na uwagę, że obecni niby właściciele autobusów, którzy w myśl umowy wejda w ich pełne posiadanie z chwilą spłacenia wszelkich należności — mogą odmówić płacenia podatku na fundusz drogowy — p. minister powiedział: no to co?

A kiedy właściciele taksówek oświadczyli, że ciężary podatkowe nie pozwalają im na eksploatację linii autobusowych, p. minister powiedział: „to trudno: ja jako generał bardzo nad tem boleję, ale jako minister — cieszę się, bo autobusy i taksówki nie będą niszczyły dróg”.

Do innego znów ministra zgłosili się przedstawiciele Zw. kupców, celem przedstawienia swych postulatów.

Kiedy jeden z delegatów, p. B., znany przemysłowiec i b. „sanacyjny” senator, powiedział, że kupcy nie mogą płacić podatków, minister złapał p. B. za guzik i zawołał:

— Przecież pan jest plajciarz... Na uwagę p. H., że p. B., jak dotychczas, jeszcze ze swoich zobowiązań podatkowych wywiązuje się, minister podskoczył i „wskazując na p. H. zawołał:

„Przecież i pan jest plajciarz”.

Przedstawiciele kupców, opuścili ministra, kiwając smutnie głowami...

WYSTAWA OSZCZĘDNOŚCIOWA

W związku z Ogólnopolskim Zjazdem Oszczędnościowym została otwarta w gmachu Rady Miejskiej (Ratusz)

WYSTAWA OSZCZĘDNOŚCIOWA

którą można zwiedzać w godzinach następujących: w środę od godziny 13-ej do 18-ej, a następnie codziennie od godziny 10-ej do 18-ej.

WSTĘP BEZPŁATNY

CUDA NAD URNAMI W PŁOCKIM

Już mamy dużo materiału wyborczego, na podstawie którego można poczynić wiele ciekawych spostrzeżeń nad ostatnimi wyborami w okręgu płockim.

„Gazeta Polska” wprawdzie ograżała zwycięstwo „ideologii” w okręgu płockim oraz przyrost głosów i zwolenników „radosnej twórczości”, ale zarówno „Gazeta Polska”, jak i my zupełnie dokładnie wiemy, że zwycięstwo osiągnięte zostało cudem, a raczej cudami, a takie cuda są kosztowne i nie nadają się na czas, jak obecny, kiedy w Polsce coraz więcej jeździ Buickami, Packardami i Chryslerami, a teraz ich pomajowcy „postawili na nogi”.

Wybory nawet najuczciwsze kosztują. A wybory z cudami są o wiele kosztowniejsze. Można wierzyć, że ktoś darmo klaszcze, że ktoś darmo woła aż do ochrypnięcia „niech żyje!”, ale nigdy nie uwierzmy, że ludzie gratis się upijają, że ideowo chodzą rozbijać wiece przeciwników, że wyłącznie dla idei dopisują do dwóch cyfr trzecia. Tego nie damy sobie wmówić. To trudno, ale nie darmo.

A więc jak ma być kompresja, to kompresja także w wyborach, a raczej w kosztach związanych z wyborami.

Wracając tedy do cyfr, które nam dały wybory płockie, da się przede wszystkim stwierdzić, że „cuda” nie miały wszędzie jednakowego charakteru. W wielu wypadkach prosto przedstawiano liczby list Nr. 1 i Nr. 7. Jeżeli naprz. lista Nr. 1 w pewnej komisji zyskała 12 głosów, a lista Nr. 7 w tejże komisji — 392 głosy, to w protokole liczby te poprzestawiano. Był to „cud” najmniej skomplikowany.

Bardziej skomplikowany oraz świadczący o resztkach sumiennosci były „cuda” w komisjach, w których liczby głosów, jakie padły na listy opozycyjne, nie uległy zmianom, natomiast do liczby głosów osiągniętych przez listę Nr. 1 dopisywano po 100, 200, 300, 400 i 500 głosów. „Cud” ten nazywamy bardziej skomplikowanym, gdyż wymagał on zakreslenia na listach wyborców odpowiedniej liczby osób, które nie brały udziału w głosowaniu, jako takie, które głosowały.

Ta metoda była najczęściej stosowana.

Liczne są jednak także wypadki, gdy jednocześnie z powiększeniem głosów na „jedynkę”, równocześnie zmniejszono głosy „siódemce”.

Zwraca dalej uwagę, że lista Nr. 4 — endecka — względnie najmniej ucierpiała, a cała złość „sanacji” skierowana była przeciwko „Centrolewowi”. Trudno dziś osądzić, czy był to nakaz z góry, czy też miejscowi macherzy sami wyczuli nastroje u góry.

O tych nastrojach, przejawiających się w szukaniu zbliżenia z wyklina, w czambuł potępianą i narówni z komunistami przez p. wojewodę Kościakowskiego traktowaną endecją, już wspominaliśmy. „Cuda” nad urnami w Płocku zdają się potwierdzać istnienie tych nastrojów.

Maluczko, a „sanacja” wraz ze swoimi folwarkami, przybudówkami i paczką rewolucyjnych jaworowych ludzi znajduje się na endeckim podwórku, a poprawiacze dziejów przystępują do pisania drugiego tomu „Poprawek”, poprawek historii endecji.

X. Y. Z.

MILJONOWE NADUŻYCIA DZIAŁACZA „SANACJI” NA SZKODĘ POLMINU

We Lwowie toczy się rozprawa przeciwko dr. Vinzenzowi, wybitnemu działaczowi „sanacji” i jego przyjacielom — o sprzeniewierzenie miliona złotych na szkodę „Polminu”. Obszerne sprawozdanie z tej sensacyjnej rozprawy podamy w jednym z najbliższych numerów „Robotnika”.

Z „tajemnic” wyborów płockich

Ile głosów przybyło liście nr. 1, a ile ubyło innym listom w pow. płockim

Poniżej podajemy dane cyfrowe z powiatu płockiego. Wielce wymowne są różnice między obliczeniami w komisjach obwodowych a... cyframi, wykazanymi w protokołach.

A więc:

W obwodzie Ilniek lista Nr. 1 otrzymała według obliczeń w komisji obwodowej 84 gł. (w protokole pisany ołówkiem, 584 gł.); lista Nr. 4 — 302 gł.; lista Nr. 7 — 234 gł.

W obwodzie Cempkowo lista Nr. 1 — według obliczeń w komisji obwodowej 156 głosów; w protokole (również pisany ołówkiem) 456 gł.; lista Nr. 4 — 253 gł.; lista Nr. 7 — 160 gł.

W obwodzie Joniec lista Nr. 1 — 141 gł. (w protokole 241 gł.); lista Nr. 4 — 573 gł.; lista Nr. 7 — 182 gł.

W obwodzie Wólka lista Nr. 1 — 36 gł. (w protokole 433 gł.); lista Nr. 4 — 196 gł.; lista Nr. 7 — 433 gł. (w protokole okazała się liczba 36 głosów! Widzimy tu prosto przedstawienie liczb między listami Nr. 1 i Nr. 7).

To samo dotyczy obwodu Latonice, gdzie lista Nr. 1 ma 12 głosów, według obliczeń w komisji obwodowej, a 392 gł. według protokołu; lista Nr. 4 — 153 głosy; lista Nr. 7 — 392 głosy według obliczeń w komisji obwodowej, a 12 — według protokołu!

W gminie Bołęcín lista Nr. 1 — 73 gł., według obliczeń w komisji obwodowej, a 373 — według protokołu; lista Nr. 4 — 256 gł.; lista Nr. 7 — 301 gł. Protokół jest tu poprawiany!

W gminie Sochocin — lista Nr. 1 — 423 głosy (w protokole 623 gł.; lista Nr. 4 — 397 głosów; lista Nr. 7 — 216 głosów.

W obwodzie Sarbiewo lista Nr. 1 — 24 głosy (w protokole 424 głosy); lista Nr. 4 — 362 gł.; lista Nr. 7 — 314 głosów (w protokole — 0 głosów).

W obwodzie Dziektarzewo lista Nr. 1 — 24 głosy (w protokole 504 głosy); lista Nr. 4 — 137 gł.; lista Nr. 7 — 262 głosów.

W obwodzie Baboszewo lista Nr. 1 — 39 głosów (w protokole 539 gł.); lista Nr. 4 — 607 gł.; lista Nr. 7 — 232 gł.

W obwodzie Gralewo lista Nr. 1 — 135 gł. (w protokole 930 gł.); lista Nr. 4 — 484 gł. (w protokole 130 głosów); lista Nr. 7 — 303 głosy (w protokole 140 gł.). Cyfry w protokole pisane są ołówkiem i wycierane.

Tak samo pisany jest protokół z obwodu Drodzowo, gdzie lista Nr. 1 ma, według obliczeń w komisji obwodowej 22 głosy, a według protokołu — 736 gł.; lista Nr. 4 — 343 głosy (według protokołu — 36 gł.); lista Nr. 7 — 297 głosów, a według protokołu — 27 głosów.

W obwodzie Dzierżążnia lista Nr. 1 — 263 gł. (według protokołu — 463 gł.); lista Nr. 4 — 299 gł.; lista Nr. 7 — 162 gł. Znac. iż protokół jest poprawiany.

W obwodzie Naruszewo lista Nr. 1 — 83 głosy (według protokołu — 283 gł.); lista Nr. 4 — 171 gł.; lista Nr. 7 — 311 głosów, a według protokołu — 30 gł.

W obwodzie Żukowo lista Nr. 1 — 28 gł. (według protokołu — 228 gł.); lista Nr. 4 — 132 gł.; lista Nr. 7 — 401 gł. (w protokole — 0 głosów).

W obwodzie Gumino lista Nr. 1 — 77 gł. (według protokołu — 377 gł.); lista Nr. 4 — 333 gł. (według protokołu — 33 gł.); lista Nr. 7 — 192 gł.

W obwodzie Czerwińsk lista Nr. 1 — 188 gł. (według protokołu — 688 gł.); lista Nr. 4 — 667 gł.; lista Nr. 7 — 241 gł. Na protokole znac. przeróbki.

W obwodzie Choczyszewo lista Nr. 1 — 59 gł. (według protokołu — 659 gł.); lista Nr. 4 — 193 gł. (według protokołu 93 gł.); lista Nr. 7 — 275 gł. (według protokołu — 75 gł.). Protokół pisany ołówkiem.

W obwodzie Choczyszewo lista Nr. 1 — 57 gł. (według protokołu — 607 gł.); lista Nr. 4 — 292 gł.; lista Nr. 7 — 265 gł.

W obwodzie Kamieniec lista Nr. 1 — 76 gł. (według protokołu — 278 gł.); lista Nr. 4 — 178 gł. lista Nr. 7 — 35 gł.

W obwodzie Ciekosyn lista Nr. 1 — 186 gł. (według protokołu 386 gł.); lista Nr. 4 — 131 gł.; lista Nr. 7 — 293 gł.

A WIĘC W TYCH OBWODACH LISTA NR. 1, WEDŁUG OBLICZEN W KOMISJACH OBWODOWYCH, OTRZYMAŁA RAZEM GŁOSÓW 2.188, A WEDŁUG PROTOKÓLU W KOMISJI OKRĘGOWEJ — GŁ. 10.204 (!); LISTA NR. 4 — WEDŁUG OBLICZEN W KOMISJACH OBWODOWYCH — GŁOSÓW 6.459, A WEDŁUG PROTOKÓLU — GŁOSÓW 292; LISTA NR. 7 — WEDŁUG OBLICZEN W KOMISJACH OBWODOWYCH — GŁ. 5817, A WEDŁUG PROTOKÓLU — TYLKO... 382!

LISTA NR. 1 „ZYSKAŁA” W TEN SPOSÓB GŁOSÓW 8.016; LISTA NR. 4 STRACIŁA GŁOSÓW 1061, A LISTA NR. 7 — STRACIŁA GŁOSÓW 1891.

CYFRY TE SĄ BARDZO WYMOWNE DLA CHARAKTERYSTYKI „TAJEMNIC” WYBORÓW PŁOCKICH.

Zginęło 58 siódemek

W obwodzie Nr. 8 pow. Płockiego (m. Wrona) zginęło, nie wiadomo w jaki sposób, 58 kartek, oddanych na listę Nr. 7. W tymże obwodzie na jednym spisie wyborców było niewykreślonych 287 nazwisk osób, mających prawo głosu; na drugim 41...

W obwodzie Nr. 33 pow. Płockiego (Przyborowice) uprawnionych było 1017 głosowało jakoby 1008 osób, tymczasem wiadomo, że z jedne miejscowości tego obwodu nie głosowało 12 osób, z drugiej — Szczytno — 20 osób.

Zrzeszenie pracowników P. K. O. i jego prezes p. Strzegocki

Zrzeszenie pracowników P. K. O. z powodu ustawicznego mieszania się Prezydium P. K. O. do spraw zrzeszeniowych, zostało całkowicie pozbawione samodzielności organizacyjnej i wpływu na bieg spraw pracowniczych. Ostatnio wskutek narzucenia Zarządowi zrzeszenia aż dwóch dyrektorów jako mężów zaufania p. prezesa Grubera, stało się ono domeną wpływów władz P. K. O.

Na ostatnim Zjeździe Delegatów Zrzeszenia Pracowników P. K. O. „wybrany” został prezesem Zrzeszenia — dyrektor techniczny P. K. O. p. Strzegocki Kazimierz. Zastraszeni wyborcy, nie chcąc narażać się na szkany służbowe, jak przeniesienie do oddziałów na prowincję i inne przykrości, woleli przeciw kandydaturze p. dyr. Strzegockiego, narzuconej przez władze P.K.O. nie oponować.

P. dyr. Strzegocki, dobrawszy sobie jeszcze jednego dyrektora — nowonawróconego na łono „wiernych p. Queta” i kilku co najprzedniejszych sanatorów, stworzył Zarząd „dyrektorski”, który jako program Zrzeszenia wysunął „wysięgi pracy”. Owocem tego „wysięgu pracy” według recepty p. Strzegockiego jest najordynarniejszy w świecie wyzysk pracy i pozbawienie jakichkolwiek praw pracowników.

Władze P. K. O. odniosły tutaj całkowity sukces, gdyż odkomenderowani do „współpracy” pp. dyrektorzy, dają pełną gwarancję, że wzburzonych pracowników z powodu obniżki płac oraz

wyzysku, stosowanego przez Dyрекcję P. K. O., potrafią w ciągu swojej kadencji w szachu utrzymać. Pracownicy z racji obecności w Zarządzie Zrzeszenia ich szefów, napewno nie odważą się do podobnego Zarządu zwracać o pomoc i żądać interwencji.

W zrzeszeniu zapanował w tej chwili taki sam duch i reżym, jaki panuje w biurach P. K. O. Członkowie Zarządu „z kolega” prezesem są zawsze „zgodni” i żadnej rozbieżności zdań nie ma, gdyż śmiałość, któryby pozwolił sobie na coś podobnego w stosunku do p. dyr. Strzegockiego, srodzeby na tem ucierpiał. To też wśród pracowników zapanowała apatia i niechęć do Zrzeszenia: bo któż z nich, odważy się pójść do „kolegi” prezesa, a zarazem swego zwierzchnika ze skargą na to, że np. w wydziale czekowym, czy oszczędnościowym, które p. Strzegockiemu, jako dyrektorowi technicznemu są podległe — godziny nadliczbowe nie są honorowane. że w biurach kontowat i innych pracownicy przesiadują bardzo często do godz. 6 i 7, a nawet i do 10 wiecz., że jak rok długi niema w tych biurach angielskiej soboty ze wskutek przeprowadzonej przez tegoż p. Strzegockiego mechanizacji pracy, a raczej dokonywania ciągłych prób, istnieje niesłychany wyzysk pracy i rujnowanie zdrowia pracowników. I to wszystko dzieje się w imię zadowolenia ambicji p. Strzegockiego.

To też wskutek zaprowadzonej przez dyr. Strzegockiego mechanizacji pracy i przeciążenia pracą, stan chorobowy wśród pracowników P. K. O. stale wzrasta, a szczególnie powiększa się ilość gruźlików. Wystarczy wskazać na fakt, że w samej Centrali w Warszawie ilość gruźlików wzrosła w ciągu jednego roku z 90 na 169. Stąd też P. K. O. można by śmiało nazwać wytwornią gruźlików i wylegarnią innych chorób.

Wielokrotne domagania się poszczególnych wydziałów Centrali i oddziałów z prowincji o przydział większej ilości pracowników nie odnosiły skutku ani też zrozumienia u władz P.K.O.

Jest rzeczą b. ciekawą, czy p. Strzegocki, znając przytoczone wyżej szczegóły zechce jako prezes Zrzeszenia bronić należycie wyzyskiwanych i skrzywdzonych pracowników i czy swoje intratne stanowisko dyr. technicznego II stop. służb. będzie umiał pogodzić z interesem wyzyskiwanych pracowników?

Jeszcze jedno pytanie. — Jak się zachowa p. dyrektor i kol. prezes Strzegocki wobec grożącej pracownikom P. K. O. obniżki płac i redukcji personelu biurowego o 10 proc.

Radzibyśmy usłyszeć oficjalną odpowiedź ze strony p. prezesa Strzegockiego.

Czekamy...

S. M.

12 MILJONÓW DEFICYTU W MAJU

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego ogólne dochody skarbowe w maju bieżącego roku wyniosły 199.601 tys. zł., wobec 229.053 tys. w kwietniu b. r., a 232.363 tys. w maju 1930 roku, wydatki zaś 211.656 tys., gdy w kwietniu b. r. 250.198 tys., a w maju 1930 r. 231.436 tys.

Deficyt budżetowy za maj wynosił przeto 12.055 tys. zł., a za pierwsze dwa miesiące nowego roku budżetowego 33.200 tys.

Poszczególne pozycje dochodów i wydatków państwa przedstawiały się w maju b. r. w tysiącach złotych następująco: (cyfry w nawiasie z maja 1930 r.) Dochody: administracja ogółem 134.688 (161.317), w tem podatki bezpośrednie 59.334 (72.161), pośrednie 14.773 (15.510), cło 15.578 (25.886), podatek majątkowy 1.377 (1.177), opłaty stempłowe 13.840 (15.156), 10% dodatek do dania publicznych 10.144 (11.361), inne dochody administracyjne 19.642 (20.066), przedsiębiorstwa (wplaty do skarbu państwa): 9.332 (9.078), wplaty z monopolu 55.581 (61.968).

Wydatki: administracja ogółem 211.602 (231.118 w tem władze naczelne 1.787 (2.885) ministerjum spraw zagranicznych 3.320 (9.619) wojskowych 58.749 (59.230), wewnętrznych 16.338 (19.188), skarbu 9.339 (10.994), sprawiedliwości 8.127 (10.003), przemysłu i handlu 3.260 (5.811), komunikacji 350 (901), rolnictwa 2.560 (4.022), wyznań rel. i ośw. publ. 31.172 (34.182), robót publ. 5.463 (11.156), pracy i opieki społ. 17.607 (10.463), reform rolnych 1.856 (4.236), poczt i telegrafów 122 (292), emerytury 11.056 (13.178) renty inwalidzkie i pensje, 15.534 (12.916), długi państwa 24.962 (22.032), dopłata skarbu państwa do przedsiębiorstw 54 (318).

Niezależnie od tego, nadzwyczajne wydatki inwestycyjne z rezerw skarbowych wynosiły w maju b. r. 332 tys. złotych, wobec 218.000 w kwietniu, a 983 tys. zł. w maju 1930 r.

PRYJAZD PADEREWSKIEGO

Ignacy Paderewski przyjeżdża do Polski w sobotę o godzinie 11 rano na odsłonięcie pomnika Wilsona w Poznaniu.

W drodze do Poznania, Paderewski zatrzyma się przez kilka godzin w Warszawie. Pobyt jego w Polsce potrwa 3 dni.

Program pobytu Paderewskiego jest następujący:

W piątek o godz. 10 rano przyjazd do Warszawy o godz. 7 wiecz. przyjazd do Poznania, sobota, godz. 11 rano — odsłonięcie pomnika Wilsona.

Godz. 13.30 — Posiedzenie Rady Miejskiej Poznania, na którym Paderewski wygłosi przemówienie.

Godz. 20 — Obiad na zamku z przemówieniem Paderewskiego.

W nocy albo w niedzielę rano Paderewski wyjedzie do Morges (Francja).

SPOTKANIE MŁODZIEŻY T.U.R. OKRĘGU ŁÓDZKIEGO

W pięknym lesie w Okręgliku między Łodzią i Zgierzem odbyło się w niedzielę ubiegłą spotkanie okręgu Łódzkiego Org. Mł. TUR.

Młodzież TUR. zebrała się w Zgierzu, skąd po przemówieniu tow. Sławskiego udała się w pochodzie ze sztandarem do Okręglika Dziarsko szli turowcy wśród śpiewów i dźwięków orkiestry. Obecnych było około 500 młodych towarzyszy.

Spędzono szereg miłych godzin na zabawach, pogawędce i zawodach sportowych. Ochoczo przygrywała TUR-owa orkiestra.

Pięknie wypadły produkcje łódzkiego chóru TUR.

Imieniem K. C. Org. Młodzieży TUR. przemawiał tow. pos. Dubois.

LEWIATAN SANACYJNO - ENDECKI

W Zakopanem dokonano połączenia organizacji przemysłowych polskich.

W zebraniach uczestniczyli przedstawiciele i dyrektorzy naczelni Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, górnictwa, handlu i finansów (Lewiatan) i Naczelnej organizacji Wielkiego Przemysłu i Rolnictwa Zachodniej Polski (Przemysł Śląski).

Powstała wspólna organizacja centralna, jednocząca cały przemysł polski na zasadach autonomii. W dniu 28 b. m. 46-ciu delegatów uchwaliło połączenie.

Powołano komisję, złożoną z przedstawicieli obu organizacji, a pod prze-

wodnictwem Janusza ks. Radziwiła, w celu opracowania podstaw nowej centrali. Z organizacji Zachodniej Polski: Zychlińskiego, Płucińskiego, Faltera, Psarskiego, Ciszewskiego, Dworzączyka, Szyłłowskiego, Drzażdżyńskiego, Przybylskiego, zaś z Centralnego Związku: Stanisława ks. Lubomirskiego, Hołyńskiego, Jeziorskiego, Kernbauma, Laurysiewicza, Lempickiego, Natanson, Przedpeńskiego i Wierzbickiego.

Sądząc z nazwisk przytoczonych, wielki przemysł, rolnictwo i finanse łączą się w jeden Lewiatan bez względu na różnice polityczne. Sanacja i endecja, acz poróżnione politycznie, jednoczą się już w jednej organizacji zawodowej, obejmującej całe państwo.

ZGON Dr. EUGENJI LEWICKIEJ

Dn. 29 b. m. zmarła nagle dr. Eugenia Lewicka, sekretarka Rady Wychowawców Fizycznych.

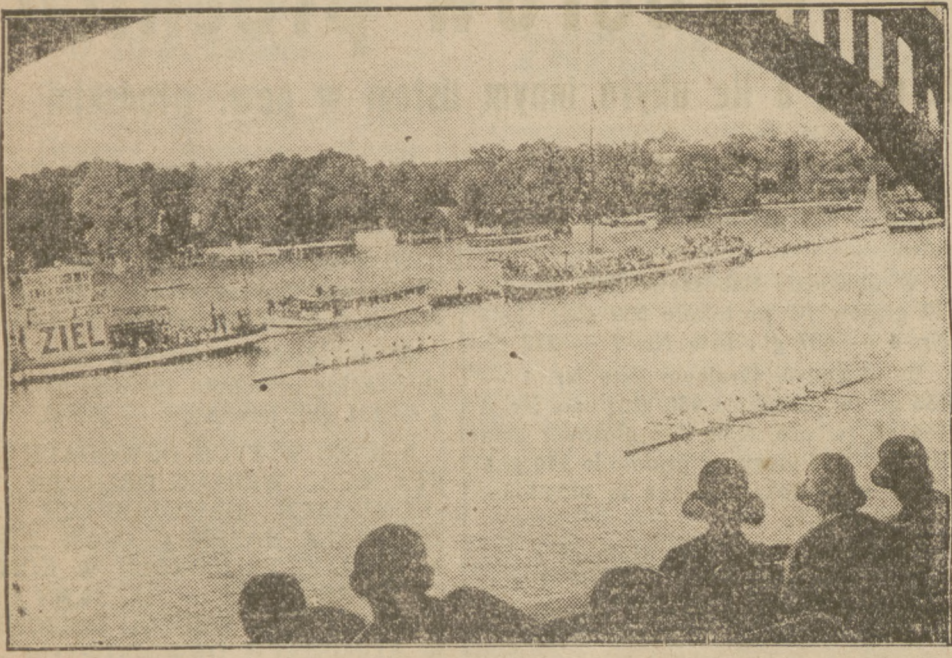
Wedle obiegających pogłosek — dr. Lewicka popełniła w sobotę samobójstwo, zażywając większą dawkę weronalu.

Dr. Eugenia Lewicka urodziła się na Ukrainie w roku 1896.

W ostatnich latach znana była, jako lekarka rodziny marsz. Piłsudskich. Była ona kierowniczką zakładu leczniczo-ginekologicznego w Druskieniach.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek o godz. 4-ej po poł. z kaplicy szpitala Dzieciątka Jezus.

SEZON WIOŚLARSKI W PEŁNI



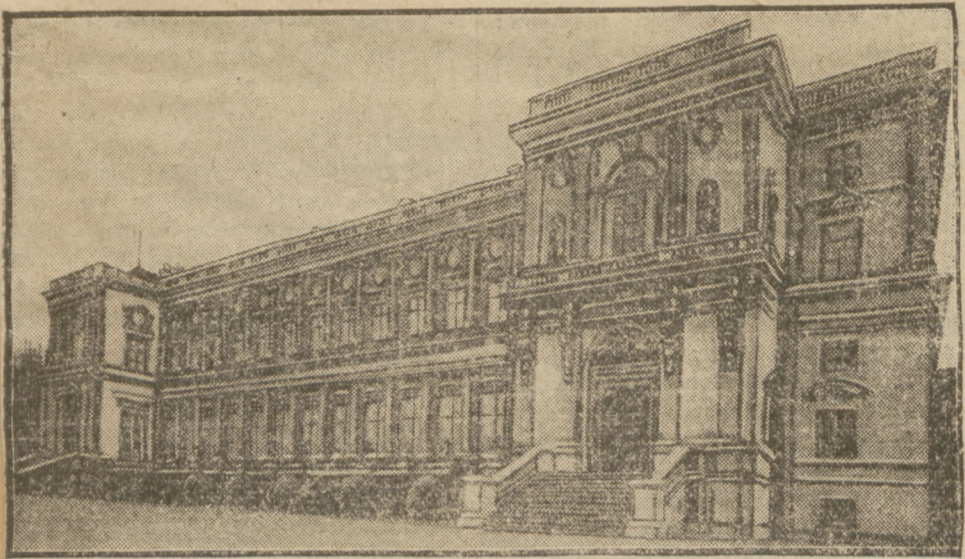
„SANACYJNA” TROSKA O BEZROBOTNYCH

Przed zupełnym zamknięciem robót publicznych w Wilnie

Magistraty miast, w których wpływ na gospodarkę mają przedstawiciele klasy pracującej, starają się wszelkimi siłami utrzymać, a nawet rozszerzać zakres robót sezonowych i kanalizacyjnych, by w ten sposób załagodzić i zmniejszyć bezrobocie, zatrudnić bodaj na krótszy lub dłuższy czas nękanych głodem i nędzą robotników.

Ale tak jest tylko w tych nelicznym w Polsce miastach, gdzie magistraty w swej socjalistycznej większości robią nadludzkie wysiłki, by przyjąć z pomocą bezrobotnym.

Natomiast całkiem inaczej jest w Wilnie i tych miastach, gdzie prym dźwierzają sanatorzy i gdzie stanowią większość władzy robotnikom miejskim, kanalizacyjnym itp., a stokrój gorzej jeszcze bezrobotnym, którzy nie otrzymują zasiłków, a na żadną pomoc ze strony miasta w żadnym stopniu liczyć nie mogą. Tak jest w Wilnie, bo kierownictwo robót kanalizacyjnych - wodociągowych spoczywa niepodzielnie w rękach znanego sanatora, inż. Jensa.

W TYM GMACHU ODBĘDZIE SIĘ SPOTKANIE
POMIĘDZY BRIANDEM A BRÜNINGEM I CURTIUSEMPLEBISCYT
w przemyśle naftowym

(PAT.) Wynik plebiscytu, odbytego w dniu 25 b. m. w zagłębiach naftowych w sprawie podziału 1 proc., potrąconego z piąt robotniczych na Domy Ludowe, pomiędzy Centralnym Związkiem Górników i Związkiem BBS, przedstawia się następująco:

Ogółem uprawnionych do głosowania było 9.530 osób. Z tej liczby oddano głosów ważnych: w okręgu Borysław — Drohoły 5.670, z tego na listę nr. 1 (BBS) padło 1.482 gł., na listę nr. 2 (Centr. Zw. Górników) 4.188 głosów.

W okręgu Bitków oddano głosów ważnych 746, z czego na listę nr. 1 padło 87 gł., na listę nr. 2 2.659.

W okręgu Krosno oddano głosów ważnych 3.020, z czego na listę nr. 1 padło 343 gł., na listę nr. 2 — 2.675 gł.

Ogółem głosów ważnych oddano w trzech okręgach 9.436, z tej liczby na listę nr. 1 padło głosów 1.914 (20,3%), zaś na listę nr. 2 7.522 głosy (79,7%).

Cyfy te nie są jeszcze kompletne. Brak wyników z Dziedzic, Trzebini itp.

„ATENEUM” — JEST TEATREM
LUDZI PRACY

Ten pan po najrozmaitszych eksperymentach (specjalnie niskie płace całkiem darmowa praca, zatrudnianie tylko robotników ze związków „sanacyjnych” itp.) dnia 13 b. m. wywiesił ogłoszenie, że w dniu 27 b. m. roboty zostaną zamknięte. Dodać należy, że w latach ubiegłych pracowało przy kanalizacji kilkuset robotników latem i zimą.

Zrozpaczeni robotnicy, wraz z przedstawicielami Związku Robotników Budowlanych, udali się do prezydenta miasta, p. Folejewskiego. Po kilkugodzinnym obłożeniu i konferencjach, zamknięcie i zaprzestanie robót zostało odroczone na miesiąc.

Nie obchodzą tych panów z „radosnej twórczości” demonstracje bezrobotnych, aresztowania nędzarzy itp. Armję bezrobotnych trzeba powiększyć, redukować, redukować i redukować... Wszędzie i wszystko „sanacja” dziś redukuje, ale co pozostanie dla „radosnej twórczości”, po tych redukcjach?...

Teer.

CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE

25-lecie REAKCJI WASSERMANA. W tym roku świat naukowy obchodzi 25-tą rocznicę odkrycia metody badania krwi na syfilis, czyli t. zw. reakcji Wassermana. August Wasserman odkrył, po długich badaniach i próbach, reakcję biochemiczną, przy pomocy której udało się stwierdzić obecność we krwi t. zw. spirochetów, czyli drobnoustrojów, wywołujących syfilis. Metoda Wassermana, w połączeniu z dodatkowym badaniem płynu surowicznego w mleczu pacierzowym, pozwoliła odtąd wkroczyć medycynie na nowe tory zwalczania straszliwej plagi ludzkości, demaskując zawczasu obecność zarazków w organizmie ludzkim.

W TRZY GODZINY i 20 1/2 MINUTY przebiega wełna z owcy drogę do gotowego już garnituru. Rekord ten fabrykacji został ustanowiony przez fabrykę włókienniczą w Leeds (Anglja). O g. 8.50 rano rozpoczęto strzyżenie 19 owiec pod nadzorem specjalnej komisji. W ciągu 7 minut została wełna oczyszczona, przefarbowana i odesłana do przędzalni, w ciągu dalszych 80 minut gotowa już była przedzia i z tkalni wyszedł materiał. Zdjęto miarę i 8 krawców przystąpiło do pracy. O godz. 12.27 przszyto ostatni guzik do ubrania i wręczono gotowy garnitur klientowi. Cały ten zabieg trwał przeto dosłownie 3 godziny, 20 minut i 30 sekund.

OFIARA ENTUZJAZMU DLA NAUKI padł kierownik oddziału radiologicznego w Havrze, dr. Soret, który na skutek doświadczeń z promieniami X, stracił już w r. 1923 lewą, a później i prawą rękę. Pomimo kalectwa i cierpień, dr. Soret prowadził dalej swe badania, na skutek których padł w końcu ofiarą. BIEGUN POŁUDNIOWY SFILMOWANY I UDZIEWKOWIONY zostanie przez Columbia Pictures przy współudziale amerykańskiej floty wojennej i lotnictwa. Ekspedycja specjalna wyruszy do bieguna i zdejmie tam tragiczny lot śmiałego odkrywcy nad lodowcami. Film ten będzie nosił nazwę „U. S. 311”.

GRAMOFON W PODRÓŻY. W celu ułatwienia przenośności gramofonu skonstruowany został obecnie nowy typ w postaci składanego harmonijkowego aparatu, który waży zaledwie 1,75 kg., szkielec pudła jest z drutów stalowych, obciążonych skórą.

ŚWIĄTOWA PRODUKCJA ZŁOTA. Od czasu odkrycia Ameryki wydobyto na całym świecie jeden miliard uncji złota (uncja = 30 gramów). Z tej sumy przypada na Amerykę Północną 284 milj. uncji (28%), na Afrykę 27%, na Australję 17%, na Amerykę Połudn. 12%, na Azję 12%, na Europę 4%.

PROCES LUDENDORFA. W miejscowości Gotha odbyła się dziś rozprawa sądowa przeciwko gen. Ludendorfowi, oskarżonemu przez 80-letniego hr. zu Dohna, b. wielkiego mistrza niemieckiej loży masonskiej. Hr. zu Dohn oskarża Ludendorfa o zniesławienie, ponieważ Ludendorf oświadczył na zebraniu publicznym, iż hr. zu Dohn, jako wielki mistrz loży masonskiej, wiedział już rzekomo w roku 1911 o planowanym zamordowaniu austriackiego następcy tronu i nie uczynił żadnych przeciwstawiających się temu kroków. Zastępca oskarżyciela w dłuższym wywodzie scharakteryzował osobę gen. Ludendorfa, nazywając go neurastenikiem fantazującym na temat t. zw. ponad państwowych potęg. Ogłoszenie wyroku nastąpi w dniu 4 lipca.

ZYWCEM SPŁONELI. 8-ro dzieci w wieku od lat 1 do 11 zginęło w czasie pożaru jednego z domów. Mimo bohaterkich wysiłków ojca nieszczęśliwych dzieci, który pragnął przedostać się do pokoju, w którym spały, dzieci nie zostały uratowane.

TAK PODOBNO UBRANE
BĘDĄ NASZE ELEGANTKI
W PRZYSZŁYM SEZONIE

Wiadomości z całego kraju

DZIAŁACZ „SANACYJNY” W POZNANIU PRZED SĄDEM
ZA ZŁOŻENIE FAŁSZYWEGO ŚWIADECTWA

Przed sądem okręgowym w Poznaniu stanął działacz „sanacyjny”, redaktor „Głosu Rzemieślniczego” oraz sekretarz generalny „Chrześcijańskiego Rzemiosła”, p. Szczepan Baranek, oskarżony o to, że 30 listopada 1926 r. złożył fałszywe świadectwo, czem dopuścił się krzywoprzysięstwa.

Wierzycciele Baranka wdrożyli przeciwko niemu egzekucję; chcąc się uchylić od płacenia długów, zataił w przy-

siędzie, iż jest współwłaścicielem zakładu lakierniczego przy ul. Dąbrowskiego, który prowadził z p. Stanisławem Następniakiem.

Prokurator wniosk o ukaranie Baranka więzieniem dwuletnim.

Sąd, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, skazał Baranka na 6 miesięcy więzienia, darując mu w drodze amnestji trzy miesiące i zawieszając mu resztę kary na przeciąg 3 lat.

ROBOTNICZY CHŁODNI OPATOWSKIEJ
NIE OTRZYMUJĄ NALEŻNOŚCI OD 3 MIESIĘCY

Istnieją w Opatówku „Zakłady chłodnicze dla eksportu drobiu”, zatrudniające około 130 robotników, przyczem stale pracuje w omawianych zakładach około 40 ludzi.

Zakłady te należą do pp. Grocholskiego (tytułuje się hrabią) i Ostrowskiego (również ponoć jakiś hrabia).

Ci to „jaśnie panowie” od przeszło trzech miesięcy nie wypłacają należności robotnikom, wcale nie troszcząc się, z czego mają żyć zatrudnieni u nich robotnicy.

Interwencja Związku (dwukrotna) nie pomogła; jaśnie panowie z lekceważeniem zbywają wszelkie poczynania w tym kierunku.

A stan robotników jest niesłychanie ciężki, bywały wypadki omdlenia z głodu.

Nie pomaga też interwencja inspektora pracy.

Ostatecznie postanowiono spróbować ostatecznych środków, aby skłonić tych panów do wypłacenia zaległych od trzech miesięcy zarobków; w tym celu wyznaczono termin wypłacenia zaległości na czwartek 2 „pca. Po tym terminie — w razie nieotrzymania pieniędzy — robotnicy przystąpią do strajku. Wzburzenie wśród robotników i mieszkańców osady na właścicieli chłodni, morzących ludzi głodem, jest ogromne; wszyscy przyznają, że postępowanie tych panów jest nieludzkie.

Podobny wypadek zdarzył się również w firmie Pińczewski w Opatówku, gdzie nie wypłacono należności robotnikom.

UROCZYSTOŚĆ ZAMKNIĘCIA KURSÓW DLA DOROSŁYCH
T. U. R. W WILNIE

W czwartek dnia 25 b. m. w lokalu Oddziału TUR w Wilnie, odbyła się, przy licznych udziałach przedstawicieli Związków Zawodowych, Komisji Okręgowej, PPS i pokrewnych Instytucji Zawodowych i Oświatowych, uroczystość zakończenia Kursów Doksztalających dla dorosłych, prowadzonych i zorganizowanych przez Zarząd TUR-a.

Kierownik kursów, tow. Kasze, przedstawił obecnym wyniki prac. Na kursy było zapisanych 45 towarzyszek i towarzyszy, ukończyło 12-tu, w tem jedna towarzyszka ze stopniami I, II i III (celującą, dobrze i dostatecznie).

Okolicznościowe przemówienia wiceprezydenta miasta tow. W. Czyża, d-ra Dobrzyńskiego i tow. Stążowskiego,

związały serdeczną nicią starszych i młodych towarzyszy, wstępujących na drogę żmudnej pracy społecznej. Profesor tow. A. Ludwigi deklamował „Manifest wojenny” i „Z Szwajcarii”, p. W. Hendrychówna odśpiewała pięknie kilka aktualnych pieśni. Wśród serdecznego nastroju kursistom zostały wręczone świadectwa z ukończonych nauk.

Uroczystość ta była wyjątkowo dowodem, jak garną się chwiei do zdobycia wiedzy starsi robotnicy, mimo trosk dnia powszedniego, by innem okiem patrzeć na świat obłudy, wyższuki i krzywdy kapitalistycznego ustroju, by świadomie i skuteczniej prowadzić walkę o nowe jutro i przebudowę świata.

SENSACYJNA „CEGLA” W ZAPLOMBOWANYM WAGONIE.

„Ilustrowany Kurjer Codzienny” donosi, jak to — na stacji kolejowej w Skarżysku — usłyszano podejrzane szmerzy w zaplombowanym wagonie towarowym, którego zawartość zadeklarowano jako „cegły”, a który szedł z Niemiec do Rosji. Wobec tych szmerów, przecięto plomby i znaleziono we wnętrzu rzeczywiście cegły niemieckie, ale poza — jakiegoś tajemniczego człowieka, Niemca, mającego w tym wagonie łożo do spania i znaczny zapas żywności!

Tajemniczy pasażer zaplombowanego wagonu został aresztowany.

NIEUDAŁA UCIECZKA WIĘZNI
Z SALI SĄDOWEJ.

W sądzie okr. w Łodzi odbywała się rozprawa odwoławcza niejakiego Wiktora Czernika i Joska Rosenblatta.

Obaj przebywali w więzieniu, skąd przetransportowano ich do tymczasowego aresztu przy sądzie okręgowym.

Gdy przystąpiono do rozpatrywania sprawy i Czernika wprowadzono na salę, Rosenblatt, korzystając z chwili braku dozoru, otworzył okno i wyskoczył na dwór, poczem rzucił się do ucieczki. W ślad za zbiegiem wyskoczył posterunkowy policji, który dał w jego kierunku kilka strzałów, jednak chybił. Kilku innych posterunkowych, zaalarmowanych strzałami, rzuciło się za zbiegiem i ujęło go.

ŚMIERĆ OFICERA W CZASIE
ĆWICZEŃ „STRZELCA”.

Dn. 27 z. m., w czasie nocnych ćwiczeń „Strzelca” pod Katowicami, oficer instruktor por. Mitas z 3 p. ul., pragnąc oświetlić rakieta teren ćwiczeń, zapalił ją. Tymczasem rakietą niespodziewanie eksplodowała przedwcześnie, w następstwie czego por. Mitas doznał ciężkich porażeń i w drodze do szpitala zmarł.

KATASTROFA SAMOCHODOWA
W ZABIERZOWIE.

Na szosie w Zabierzowie wydarzyła się katastrofa samochodowa.

Auto ciężarowe, wiozące 10 pasażerów, na zakręcie drogi w Zabierzowie, prawdopodobnie wskutek zbyt szybkiej jazdy, wyrzuciło się do rowu.

Na skutek upadku doznał złamania żeber Jan Nosula z Chrzanowa, a ponadto 5 osób — ogólne cielesne obrażenia. Reszta pasażerów wyszła bez szwanku.

JEDEN ZABITY, WIELU RANNYCH
W KATASTROFIE SAMOCHODOWEJ
W POW. KOZIENICKIM.

W pow. kozienskim uległ katastrofie samochód ciężarowy, wracający z Warszawy z handlarzami truskawek.

W pewnym momencie samochód skręcił nagle w bok i, wpadłszy do rowu, nakrył swoim ciężarem jadących. Jeden z pasażerów, Szymon Mikulski, poniósł śmierć na miejscu. Ciężkie rany odnieśli: szofer Aleksander Nowakowski i pomocnik szofer Stanisław Waciak, obydwa z Łodzi, oraz Władysław Skulski z Janowa. Lżejszym ranom ulegli: Stanisław Grzybowski z Sosnowca, Antoni Czyra i Eugenia Naroznikowa z Janowa. Szyfra Feldman i Rajsla Feldman z Gniewoszowa, oraz Jan Sienkiewicz z Warszawy.

SAMOBÓJSTWO ZNANEGO
CHIRURGA.

W Zakopanem popełnił samobójstwo znany chirurg poznański, dr. Mieczkowski.

Dr. Mieczkowski rozciął sobie lancetem lewą pierś a następnie wbił w serce narzędzie chirurgiczne.

OBOZY SPORTOWE
DLA KOBIET

Wydział Kobiecej przy ZRSS organizuje dwa obozy dla kobiet. Pierwszy o charakterze instrukcyjno-sportowym, drugi sportowy, połączony z nauką o obozownictwie. 1) od 1.VII — 15.VII w Sulejowie nad Pilicą, 2) od 15.VIII — 1.IX w Chłopowie nad morzem.

Oplata wynosi 15 zł. od osoby, za dwa tygodniowy pobyt z pełnym utrzymaniem i mieszkaniem.

Przejazd opłacają uczestniczki same, korzystają z 80% zniżki kolejowej w obojdwie strony.

Należy zabrać: koc, matę poduszkę, 2 prześcieradła, przybory do jedzenia, mycia, 2 zmiany bielizny, kostium gim-

Z ŻYCIA PARTJI WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

ŚRODA I LIPCA
EGZEKUTYWA WARSZAWSKIEGO O. K. R. PPS. o godz. 6 po poł. posiedzenie Egzekutywy w lokalu Długa 19.

ORGANIZACJA NAUCZYCIELI - SOCJALISTÓW wzywa towarzyszy delegatów, jadących na kongres pedagogiczny w Wilnie do porozumienia się w pierwszym dniu kongresu z Wileńskim OKR PPS (Wilno, Kijowska 9) celem uzgodnienia swej akcji.

RUCH ZAWODOWY

BACZNOŚĆ BUCHALTERZY!

W związku z planem wprowadzenia dyplomów dla buchalterów Zarząd Główny Powsz. Związku Zaw. Pracowników Handlowych i Biurowych w Polsce (Warszawa, Przejazd 13), zgodnie z uchwałą ostatniego Zjazdu Związku rozpoczął akcję w obronie prawa do pracy szerokich rzesz buchalterów.

W tym celu przeprowadzona zostaje obecnie wśród buchalterów ankieta, którą każdy buchalter we własnym interesie powinien wypełnić i jaknajrychlej złożyć w najbliższym oddziale Związku.

Informacje i formularze ankiety do nabycia we wszystkich oddziałach Powsz. Zw. Zaw. Prac. Handl. i Biurow. w Polsce (w Warszawie — Młyn 7 w godzinach 10 — 1 i 5 — 10) oraz w sekretariacie Zarządu Głównego, Warszawa, Przejazd 13.

Organizacja Młodzieży T. U. R.

KOMITET WYKONAWCZY. W środę, dnia 1 b. m. o godz. 7 wiecz. zebranie Komitetu Wykonawczego Warsz. Org. Młodz. TUR.

Na porządku dziennym sprawy bieżące oraz referat n. t. „Ostatni kongres S. P. D.”.

KONFERENCJA SKARBNIKÓW KOŁ. W środę dnia 1 b. m. o godz. 7-ej wiecz. Konferencja skarbników koł młodzieży Warsz. Org. Młodz. T. U. R.

KOŁO IM. L. MISIOŁKA (Dzieln. 95). W czwartek, dnia 2 lipca r. b. o godz. 8 wiecz. nadzwyczajne zebranie członków Koła. Obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna.

KOŁO IM. ST. ŻEROMSKIEGO (Siedzi. bna 5). W środę, dnia 1 lipca o godz. 8 wiecz. reorganizacyjnie zebranie sekcji samokształceniowej z referatem tow. *Mitnera*.

KOŁO IM. ST. ŻEROMSKIEGO (Siedzi. bna 5). W czwartek, dnia 2 lipca o godz. 8 wiecz. ogólne zebranie członków Koła z referatem tow. *O. Dąbrowskiej* n. t. „Droga do Socjalizmu”.

3-cia WYCIECZKA NA WYSTAWĘ CHAŁUPNICZĄ. W czwartek, dnia 2 lipca r. b. odbędzie się 3-cia wycieczka na Wystawę chałupniczą Warsz. Org. Młodz. T. U. R., ul. Leszna 13, o godz. 6 m. 30 w. Wstęp bezpłatny!

WYCIECZKA STATKIEM PO WIŚLE. Organizacja Młodz. T. U. R., Związek Młodzieży „Cukuni” oraz Czerwone Harcerstwo T. U. R. urządzają w sobotę, dn. 11 lipca o godz. 7 pp. 3-godzinną przejażdżkę statkiem po Wiśle. W programie śpiewy i orkiestra. Dochód na cele kulturalne młodzieży.

Bilety w cenie 2 zł. (dla członków organizacji 1 zł.) do nabycia na kołach, gromadach i dzielnicach.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

GOSPODYNIA w średnim wieku z długoletnią praktyką poszukuje posady do jednej osoby. Wiadomość: Administracja Robotnika pod A. J.

WOŻNY poszukuje jakiegokolwiek pracy. Ma lat 24, żonaty z dobrymi świadectwami. Za skromnym wynagrodzeniem. Oferty do Redakcji „Robotnika”, Warecka 7, dla E. T. (wożny).

MŁODA PANIENKA, po ukończeniu czteroletniej praktyki fotograficznej, szuka zajęcia fotografistki. Zgłoszenia: Ciechanów, Płomska 11, Kęsicka.

MALARZ-DEKORATOR, poszukuje jakiegokolwiek pracy, gdyż ginie z głodu i nędzy. Oferty składać do Adm. „Robotnika”, Warecka 7, pod „Malarz-dekorator”.

STUDENTKA MŁODA, znajomość pisaną na maszynie, buchalterji, korespondencji poszukuje jakiegokolwiek pracy. Łaska we oferty pod „J. K. S. N. P.” do adm. „Robotnika”.

ELEKTROMECHANIK poszukuje pracy. Oferty składać do Adm. „Robotnika” pod „Elektromonter”.

25-LETNI ROBOTNIK z dobrą znajomością ślusarstwa, poszukuje jakiegokolwiek pracy. Zgłoszenia: uł. Dzieln. 30 m. 21 dla Zygmunta.

KRONIKA STOŁECZNA

DALSZA BUDOWA MUZEUM NARODOWEGO.

Pierwsza część gmachu Muzeum Narodowego w Al. 3 Maja, biegnąca równoległe do Nowego Świata, jest już całkowicie wykończona, za wyjątkiem sali kościelnej. W drugiej części przylegającej do pierwszej i biegnącej równoległe do Al. 3 Maja, pierwsze piętro jest wykończony całkowicie, drugie zaś w połowie, a mianowicie wykonane są sale od strony Al. 3 Maja. Pozostała do wykończenia połowa od strony szpitala św. Łazarza.

IZOLACJA WIADUKTU MOSTU PONIATOWSKIEGO.

będzie przeprowadzona na powierzchni 2,160 metrów kw., kosztem 41,000 zł.

BUDOWA POMNIKA KRASZEWSKIEGO. na placu Trzech Krzyży, wkrótce zostanie rozpoczęta. Koszt budowy pomnika pokryje miasto wspólnie z firmą wydawniczą M. Arct.

POBÓR.

Dziś winni stawić się: 1) zamieszkał w 14 i 15 dzielnicach V komisariatu — w komisji poborowej Nr. 1 oraz 2) zamieszkał w 10

i 11 dzielnicach XXVI komisariatu — w komisji poborowej Nr. 2, mieszczących się przy ul. Huzarskiej 1 (koszary 1 D.A.K.) 3 zam. w 8 dzielnicy XVI kom. — w komisji Nr. 3, 4) zam. w 1 i 4 dzielnicach XXIII kom. — w komisji Nr. 4, 5) zam. w 18 dzielnicy VII kom. — w komisji Nr. 5 oraz 6) dodatkowo wszyscy zamieszkałi w XIX/XXII kom. — w komisji Nr. 6.

11.000 OBIADÓW DLA BEZROBOTNYCH DZIENNE.

Dość wydawanych obiadów pozostającym bez pracy i ich rodzinom dochodzi do 11,000 dziennie. Wkrótce uruchomiona zostanie nowa, czternasta z kolei, kuchnia na Pelcowiznie.

POBIELENIENIE NACZYN

szpitalnych zostanie przeprowadzone w ciągu lipca. Wydz. szpitalnictwa rozpiął konkurs na pobielanie.

EGZEKUCJA PODATKU OD LOKALI

15 b. m. upłynął ostateczny ulgowy termin uiszczenia drugiej raty podatku od lokali. Nieuiszczone z tego tytułu nakazy płatnicze skierowane będą obecnie do egzekucji.

6 SAMOBÓJSTW

W ciągu doby ubiegłej targnęło się na życie 6 osób. Są to: 17-letnia Malwina Mauerówna — otrucie kwasem octowym.

— 36-letni Roman Stolarczyk — otrucie weronalem.

— 26-letni Tadeusz Tempczyk — otrucie esencją octową.

— 35-letnia Franciszka Budrewiczowa — otrucie eterem.

— 17-letnia Janina Machlińska — otrucie esencją octową.

— 18-letni mężczyzna niewiadomego nazwiska i adresu — otrucie jodyną. Wszystkim desperatom pomocy udzieliło Pogotowie.

Z TRZECIEGO PIĘTRA

21-letnia Michła Powiatowska, była służącą przez półtora roku u Jakóba Zelcera (Dzieln. 3). W kwietniu r. b. Powiatowska wyjechała na wieś do rodziców swych w powiecie suwalskim. Przed kilku dniami powróciła i objęła służbę u Hersza Merela. Po 3-ch dniach służby P., z niewiadomej przy-

czyny targnęła się na życie, wyskoczywszy z 3 piętra na podwórze. W drodze zawiadła o okna na I piętrze, co osłabiło siłę upadku. Mimo to desperatka złamała prawą nogę i rękę. Pogotowie przewiozło P. do szpitala na Czyste.

ZE SPORTU

TABELA MISTRZOSTW KL. A. WOZPN.

Nazwa klubu	gry	pkt.	st. br.
1) Legia	10	16	26:10
2) Skra	9	13	31:10
3) Marymont	11	13	23:18
4) Warszawianka	10	12	28:16
5) A. Z. S.	11	11	17:22
6) Świt	11	10	28:21
7) Polonia	9	9	24:18
8) Gwiazda	10	9	15:26
9) Makabi	10	5	16:31
10) Znicz	11	4	14:43

TABELKA O WEJŚCIE DO ROZGRYWEK MIĘDZYKREGÓWYCH.

Nazwa klubu.	gry	pkt.	st. br.
1) Skra	7	12	30:7
2) Marymont	7	9	15:11
3) Gwiazda	8	9	14:16
4) A. Z. S.	9	9	15:18
5) Świt	9	8	25:17
6) Makabi	7	5	14:21
7) Znicz	7	2	9:32

MECZ LEKKOATLETYCZNY SARMATA — Ż.A.S.S.

Mecz lekkoatletyczny o mistrzostwo kl. B W.O.Z.L.A. pomiędzy Sarmatą i Ż.A.S.S. zakończył się zwycięstwem, pomimo osłabionego składu Sarmaty. Wyniki: 4 x 100 i 3 x 100 Sarmata 46,8 i 9,30, skok w dal i o tyczce Węgrowski (S.) 5,58 i 2,60, 110 z płotkami Zyburt (S.) 19, oszczep — Chmielewski (S.) 31,26, dysk — Brande (Ż.) 28,44, wznwyż — Bireniewicz 1,45, kula — Lewkowicz 9,49, 5000 m. — Chądzyński 18:13,2.

PLYWACKIE MISTRZOSTWA STOLICY.

Pływackie mistrzostwa stolicy rozpoczęte zostały 27 b. m. Wyniki sobotnie i niedzielne przedstawiają się następująco:

Panie: 100 m. — Bocheński 1:03,5, 400 m. — Bocheński 5:38,4, 100 m. na wznak —

Szrajbman I 1:27,5, 200 m. klas. — Szrajbman II 3:12 3 x 100 m. st. zm. — AZS. (Jastrzębski, Baranowski, Bocheński) 4:09,6 rekord polski, 4 x 200 m. — AZS. 11:59,5, skoki z trampoliny — Pietrzykowski, skoki z wieży — Smoderek.

Panie: 100 m. — Morawska 1:33,7, 400 m. — Święcińska 7:53,2 100 m. na wznak — Żeligierówna 1:50,6, 200 m. klas. — Morawska 3:47,3, 3 x 100 m. st. zm. — AZS. 4 x 100 m. — AZS., skoki — Kowalewska.

Waterpolo: Polonia — AZS. II 6:3, Makabi — Ż.A.S.S. 5:2, Polonia — Legia 4:0, AZS. komb. — drużyna stołeczna 8:1.

Juniorzy: 50 m. — Szenker 36,5 200 m. klas. — Braun 3:21,3, sztafeta 3 x 50 m. st. zm. — Makabi.

MISTRZOSTWA POLSKI W ZAPASACH I PODNOŻENIU CIĘŻARÓW.

W dniach 28 i 29 b. m. w Cyrku rozegrano mistrzostwa Polski w ciężkiej atletyce. przycem wyniki były następujące:

Dźwiganie ciężarów: waga kogucia — 1) Weingarten (Ł) 247,5 kg., 2) Hryst (S) 212,5, 3) Weinwurcel (Ł) 210 kg., w. piórkowa — 1) Rusek (S) 245, 2) Dobiczek (S) 235 3) Zieliński (T) i Łaźny (Ł) po 230, w. lekka — 1) Zagórzycki (T) 262,5, 2) Witek (S) 255, 3) Merkel (W) 250, w. średnia — 1) Galiński (Ł) 285, 2) Pieczka (S) 265, 3) Lupacki (W) 260, w. półciężka — 1) Minc (Ł) 290, 2) Błoniowski (W) 245 w. ciężka — 1) Gęstwiński (G) 297,5, 2) Cejk (S) 285, 3) Mroźewski (Ł) 272.

Zapasy: w. kogucia — 1) Ganzera (S), 2) Szajewski (W), 3) Winiarski (W); w. piórkowa — 1) Szmatłok (S), 2) Konwa (W), 3) Więckowski (W); w. półśrednia — 1) Kiela (W), 2) Hinz (Ł), 3) Mainka (S), w. średnia — 1) Galuszka (S), 2) Hebda (W), 3) Łukaszewicz (P); w. półciężka — 1) Falkiewicz (W), 2) Zbrozek (W), 3) Baliszewski (W).

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki

o g. 8 „Noc w Wenecji”

Narodowy

O g. 8 „Lazurowe wybrzeże”.

Letni

O g. 8 „Hiszpańska mucha”.

OSTATNIE WIDOWISKA TEATRU „ATENEUM”. Teatr „Ateneum” pod dyr. Stefana Jaracza grać będzie komedję Galsworthy'ego p. t. „Gołębie Serce” tylko do końca bieżącego tygodnia, poczem udaje się na objazd miejscowości prowincjonalnych i zdrojowiskowych; wznowienie widowisk w Warszawie — w końcu sierpnia.

TEATR WIELKI: Dziś „Noc w Wenecji”.

TEATR NARODOWY. Codziennie „Lazurowe wybrzeże”.

TEATR LETNI. Codziennie „Hiszpańska mucha”.

TEATR POLSKI. Dziś ostatni raz komedja muzyczna „Marjeta”.

W czwartek premiera głośnej sztuki Viciki Bauma „Ludzie z hotelu” w reżyserji K. Borowskiego, z Miłą Kamińską, Romanówną, Grabowskim, Samborskim, Buszyńskim i Karbowskiem na czele licznego zespołu.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

ŚRODA, dn. 1 lipca.

11,40 — 11,55. Przegląd Prasy. 11,58 — 12,05. Sygnał czasu. Hejnał z Wieży Mariackiej. 12,10 — 13,10. Płyty. 13,10 — 13,20. Komunikat PIM-a. 14,50 — 15,10. Komunikat gospodarczy. 15,25 — 15,45. „Wśród książek” — omówi prof. H. Mościcki. 15,45 — 16,00. Komunikat harcerski. 16,00 — 16,30. Program dla dzieci młodszych. 16,30 — 16,41. Płyty. 16,45 — 16,50. Komunikat Centr. Biura Hydrograf. 16,50 — 17,10,0. „Kwestja drzewna w Polsce” — wygł. dr. Csalska. 17,15 — 17,35. Płyty. 17,35 — 18,00. Odczyt p. t. „Gmina i pracownik gminny” — wygł. A. Pacholczyk. 18,00 — 19,00. Muzyka lekka w wyk. orkiestry A. Furmańskiego. 19,00 — 19,20. Rozmaitości. 19,20 — 19,40. Płyty. 19,40 — 19,55. Skrzynka pocztowa rolnicza. 19,55 — 20,00. Komunikat PIM-a. 20,00 — 20,10. Dziennik Radjowy. 20,10 — 20,15. Komunikat sportowy I-szy. 20,15 — 21,00. Kocert kameralny. 21,00 — 21,15. Kwadrans literacki: A. Mickiewicz „Przypowieść”, 21,15 — 22,00. Recital fortepianowy Alfreða Hoehna. 22,00 — 22,15. Fejleton p. t. „Idea Wszczęstowania” — wygł. prof. T. Zieliński. 22,20 — 22,25. Komunikaty.

STAN POGODY

ŚLONECZNIE I CIEPŁO.

Dziś pogoda słoneczna i ciepła, przy słabych wiatrach północnych. Rankiem chmurno i mgliście.

Z W CZORAJSZEJ GIEŁDY

Waluty: Dolary St. Zjedn. 8,95.
Dewizy: Belgia 124,28; Budapeszt 155,70.
Kopenhaga 238,95; Londyn 43,38½; Oslo Paryż 34,91; Praga 26,43; Szwajcaria 172,67; Wiedeń 125,35.
Obroty większe.

Wycieczka zagraniczna

ORGANIZACJA MŁODZIEŻY T. U. R.

Komitet Centralny Organizacji Młodzieży T. U. R. zamierza urządzić w okresie od 20 — 28 sierpnia r. b. wycieczkę dla członków organizacji do Frankfurtu nad Menem, połączoną z udziałem w Zlocie ogólnym krajowym niemieckiej socjalistycznej młodzieży robotniczej. W programie zwiedzenie Frankfurtu n. Menem, podróż statkiem po Renie, 2-dniowy pobyt i zwiedzenie Berlina. Wycieczka potrwa 8 dni. Przepuszczałny całkowity koszt (wraz z utrzymaniem) około 170 zł.

Zapisy przyjmuje sekretariat Kom. Centr. Org. Mł. T. U. R. — Warszawa, Warecka 7.

Ponieważ dojście do skutku wycieczki zależy od liczby zgłoszeń, towarzysze pragnący wziąć udział w wycieczce winni zapisać się jaknajrychlej.

KSIĘGARNIA ROBOTNICZA

Warszawa, ul. Warecka 9

tel. 229.70. P. K. O. 1228

poleca nowości:

HANEMAN J. Zagadnienia socjalizmu „polityki gospodarczej i wojny — 50

KANITZ F. Bojownicy jutra. Podstawy socjalistycznego wychowania — 2.

TEATR MAŁY: Dziś i jutro „Pierwsza pani Frazer”.

TEATR „NOWOSCI” (Białńska 5). Dziś „Wiktorja i jej huzar”. Początek o godz. 8.15 Bilety od 1 zł.

TEATR „MORSKIE OKO”. Codziennie wielka rewja „Miljon złotych”.

TEATR „QUI PRO QUO”. Dziś w lokalu teatru „Qui Pro Quo” rozpoczyna występ trupa Adwentowicza. Na pierwszy ogień idzie sensacyjna sztuka Strinberga p. t. „Ojciec”. Teatr Adwentowicza, pomysłały jako impreza letnia z cenami letniemi, umożliwi jaknajszerszym masom dostęp do dobrego repertuaru w dobrym wykonaniu.

TEATR „WESOŁY WIECZÓR”. Wobec zamierzonego wyjazdu na gościnne występy „Wesoły Wieczór” jeszcze tylko kilka dni daje prezbjową rewję „Bez suflera”.

TEATR „NOWY ANANAS”. Dziś rewja „Kobieta wino, śpiew” z Hanką Runowicką, Borońskim, Belskim i Koszutskim na czele. Ceny od 1 do 5 zł.

TEATR „MIGNON”. Marszałkowska 81b. Rewja „Warszawa — Dzieciom” w 2-ch częściach, 20 obrazach.

TEATR REWJI i OPERETKI (Chłoda nr. 49). Dziś i codziennie występy artystów.

TEATR NA WYSPIE W ŁAZIENKACH. Dziś i codziennie „Książek się zni” w wykonaniu zespołu Teatru Regionalnego.

TEATR „BAGATELA” w ogrodzie daje rewję p. t. „Bagatela gra”. Początek o godz. 8.30 wiecz.

KINO ATLANTIC

CHMIELNA 33. POCZ. 6, 8, 10, 15

Dziś

2-GI WIELKI WESOŁY TYDZIEŃ „METRO”

W programie: Kapitałna komedja w wyk. ulubieńców Publiczności Filipa i Flapa, oraz zespołu dzieci „Nasza Banda”, melodyjna rewja groteska Fleischer'a oraz tyg. dżw. Foka.

Dźwiękowy-MIEJSKI

Długa 25 Hipocyczna 8

SOWKINO w realizacji Olgi Preobrażenskoj przedstawia:

E. Cessarskiju, R. Pustnuju, G. Babinina w dramacie na tle współczesnych stosunków wsi rosyjskiej w dźwiękowcu p. t.

„WIEJSKIE GRZECHY”

wł. Celtic. Nadprogram.

COLOSSEUM

Pocz. 6-6ej

CENY MIEJSC OD GR. 80

Wyświetla 2 obrazy najnow. produkcji

„BŁEKITNY EKSPRES”

„Małżeństwo z rozsądku”

pg. Czechowa w wykonaniu artyst. Teatru Stanisławskiego w Moskwie.

MAŁA SALA: „GÓRA REZERWISCI” w rol. gł. S. CHAPLIN. Dla młodz. doz.

DZWIĘKOWE MAJESTIC

Nowy-Świat 43. Pocz. 6. Niedz. i święta 4-ej

Znakomici komicy amerykańscy

GEORGE SIDNEY i CHARLIE MURRAY

Popularni Cohn i Kelly w tryskającej humor arcykomicznej farsie p. t.

„Plajta firmy Cohn”

DLA MŁODZIEŻY DOZWOLONY

KINO-REWJA ZNICZ

Najpotężniejszy film świata

ŚWIAT EKRAŃU

AMERYKA POŁUDNIOWA POPIERA FILM NIEMY

W Ameryce południowej, na 5.300 kinoteatrów zaledwie 930 wprowadziło aparaty dźwiękowe, pozostałe mają zamiar w dalszym ciągu grać filmy nieme, ciesząc się w Południowej Ameryce większym powodzeniem, niż dźwiękowiec.

REŻYSERSTWO JEST „DZIEDZICZNE”

Córka znakomitego reżysera amerykańskiego Cecil B. de Mille Katarzyna zamierza poświęcić się pracy reżyserskiej i kontynuować pracę ojca. Obecnie dla zapoznania się z tajemnicami gry Katarzyna de Mille gra do filmu pt. „Syn Indji”, realizowanym przez Ramona Navarro.

Z KINA „ZNICZ”

Dyrekcja kina i rewii „Znicz”, nie licząc się ze zbliżającym się sezonem i nie oszczędzając kosztów, odremontowała swoje podwoje, aby uprzyjemnić swoim bywalcom jaknajtańszą i godziwą rozrywkę. Ceny biletów od 1 zł. Widownia ochładzana specjalnie sprowadzonymi wentylatorami syst. amerykańskiego.

KLARA BOW CHORUJE NA NERWY

Pisma amerykańskie donoszą, że znana aktorka Klara Bow przeżywa w sanatorium chorób nerwowych.

ANGLJA 20, POLSKA 4

Angielskie wytwórnie pracują obecnie nad 20 filmami dźwiękowymi na nowy sezon.

Polskie wytwórnie mają „na warszacie” zaledwie 4 obrazy.

KINO Z GARAZAMI

W Londynie zbudowano obecnie wielki kinoteatr na 4 tys. miejsc i... z garażem na kilkadziesiąt aut. Garaż ten jest bezpłatny „przechowalnią”.

DZIAŁ LEKARSKI

Dr. GROSGLIK

Złota 44 róg Sosnowej

Specjalista chorób wenerycznych, piciowych i skórnych. Analizy krwi. Przyjmuje od 9 r. do 9 w. Niedz. do 2 pp.

Dr. Jan Ałapin

Królewska 31

b. Ordynator

Klin. Uniwers. w Szpit. S-go Łazarza. Choroby weneryczne. Analizy krwi, piciowe, skórne, Roentgenoterapia. Od 9—2 pp. i 4—8 wiecz. 349

CO ZA NADTO TO NIEZDROWO

Ubiegłej niedzieli w jednym z pism warszawskich ukazało się ogłoszenie tej treści: „Wielbiciele i wielbicielki p. Batoryckiej, zapisujcie się na kurs gentelmeński inż. Froma, na który uczęszcza p. Batorycka”.

Oddawna już niektóre z artystek filmowych in enastwie uprawiają sport... służenia reklamie, ale ostatecznie co za nadto, to niezdrowo. Wzywaniem wielbiciele przypominają niektóre z ogłoszeń matrymonjalnych w krakowskim „Kurierku Ilustrowanym”.

Ciekawe, dlaczego to nowy „narybek gwiazd” zaczyna swoją karierę od autorklasy (o czym już raz pisaliśmy), lub poprostu od użyczenia łaskawego swej osoby dla celów reklamy Sympatji publiczności to stanowcza n.e. wzbudza.



STYLIZOWANY STRÓJ HISZPANKI. zobaczymy w bogatej barwnej rewii Paramount.

HAROLD LLOYD W ANGLJI

Jedna z wytwórni angielskich zapowiada, że Harold Lloyd przybywa do Anglii dla zagrania kilku obrazów.

NOWY WYNALEZEK W DZIEDZINIE BARWNEGO FILMU

Francuskie towarzystwo, które eksplloatowało nowy wynalazek w dziedzinie wprowadzenia filmów czterobarwnych, sprzedało Ameryce patent i licencję tego wynalazku. Wytwórnia Paramount zamierza przystąpić do produkcji tym systemem filmów barwnych. Wynalazek ma wprowadzać podobno znaczne oszczędności, dając przytem maximum naturalności barw.

Co wyświetlają kina?

ATLANTIC: „Wesoły tydzień Metro”
APOLI O: „Świat szaleje”.
COLOSSEUM: „Błękitny ekspres”.
W Małej Sali: „Góra rezerwiści”.
CASINO: „Ulica potępionych dusz”.
CAPITOL: „Harold trzymaj się”.
CRISTAL: „Kalifornia” z Ken Maynardem i „Chłopiec z Flandrii”.
CZARY: „Pod dachami Paryża”.
FORUM: „Braterska miłość”.
FILHARMONJA: „Jedynaczka króla nafty” i „Djabł z Arizony”.
HOLLYWOOD: Kino niezycenne.
HELJOS: „Uwiedziona” z Malicką.
KOMETA: „Odkupienie” z Gilbertem.
LUX: „Tancerka z woalem”.
MIEJSKI: „Wiejskie grzechy”.
MEWA: „Dzika miłość” i „Więcej gazu”.
MAJESTIC: „Płajta firmy Cohn”.
POLA NEGRI: „Błękitny ekspres”.
PAN: „Król żebraków”.
PALACE: „Tragedja na Mont Blanc”.
PROMIEN: „Zamorskie djabły”.
REWJA: „Amor na nartach”.
ROXY: „O czym śnią dziewczęta” i „Śmiech przez łzy”.
RIVIERA: „Podróż przedślubna”.
SWIATOWID: „Tabu” — Murnau’a
STYLOWY: „Mąż kochanek”.
TRIANON: „Miłość w kajdanach”.
TON: „Kawiarenka”.
TOMBOLA: „Anioł pod szminką”.
TECZA: „Porucznik Armand”.
URANJA: „Policjanci” z Pat i Patachon.
UCIECHA: „Czterech djabłów”.
WISLA: „Port marzeń” z Mary Philbin.
ZNICZ: „Sen o miłości”.



GARRY COOPER,

uosobienie wesołej prostoduszności.

STYLOWY: ŁÓDŹ PODWODNA 44

Jeden z najładniejszych filmów, który widzieliśmy przy zmierzchu niecej X Muzy, został obecnie wznowiony w wersji dźwiękowej. Obraz ze wszechmiar zasługuje na pochwałę, gdyż posiada bardzo emocjonującą treść, dużo przepięknych i ciekawych zdjęć i doskonałą reżyserję. Strona dźwiękowa podnosi wartość obrazu, gdyż sceny np. zatopionej łodzi wyszły znacznie realistycznej przy udźwiękowieniu.

Fabula, opisująca tragiczne przeżycia dwóch przyjaciół, oficerów marynarki, jest ciekawa i odznacza się dużym napięciem dramatycznym.



Scena z filmu polskiego Paramount p. t. „Zwycięstwo”.



JÓZEF WĘGRZYN

wystąpi w dźwiękowcu polskim „Dziesięciu z Pawiaka”.

SOWIECKI FILM WIELOJĘZyczny

W Moskwie rozpoczęto obecnie przygotowania do nowego filmu w 100% mówionego, który nosić ma dość sensacyjny tytuł: „Okręt zmarłych”. Film ten będzie się odznaczał tą oryginalną cechą, że dialogi mają być prowadzone w wielu językach, a to dlatego, iż według akcji narynarsze na okręcie będą różnych narodowości.

Eksperyment ten niezawodnie da ciekawe wyniki, jednakże nie można mieć zbytnej nadziei ujrzenia tego filmu, gdyż, jak dotąd, sowieckie filmy mówione nie są dopuszczane do Polski.



KAROLINA LUBIENSKA,

nowo odkryty talent filmowy, ukaże się po raz pierwszy na ekranie w filmie „Dziesięciu z Pawiaka”

ROMAN GUL.

GENERAL BO

POWIEŚĆ.

z upoważnienia autora przełożyła z rosyjskiego Halina Piłichowska.

Ale CK. nie zaznało wytchnienia. Wkrótce znów do partii nadeszły informacje od odeskiego ochrannika, Sorkina. Ale i z nich również nie skorzystał CK. Wtedy, po dwóch latach, nadszedł znów szczegółowy list od saratowskich es-erowców, nie pozostawiający żadnych wątpliwości co do zdrady Azeffa. Ale ten wielostronicowy list jest dotychczas — podkreślam to — znany zaledwie paru członkom CK. Spławiono go. Schowano pod sukno. Ale cóż to jest? Czy karygodna opieka czy też naiwność, granicząca z głupotą? Nie chcę wierzyć by tak naiwny i zły był CK. partii s. r.

Zobaczymy więc, co w ciągu tych lat bezowocnych prób zdemaskowania go robił Azeff? Stał na czele partii i teroru i zabijał lewą ręką ministrów, a prawą towarzyszy partyjnych, ale bynajmniej nie członków CK. Nie zabił żadnego z nich, zabijał najodwrotniejszych chłopców i dziewczęta, wierzących w teror i swego wodza. Jak więc nazwać tę „lekkoomyślność” CK. partii powieźcież mi, gdzie tkwią jej korzenie?

Oskarża się mnie o oszczerstwo, chociaż przedemną już CK. miał całą górę materiałów, na których podstawie tak łatwo było ustalić prowokację Azeffa. Ale jest takie hiszpańskie przysłowie: — najbardziej głuchy jest ten, kto nie chce słuchać. I taki, głuchy nagle na jedno ucho okazał się CK! Korzenie tej głuchoty tkwią w mrozie krew ścinających partyjno-organizacyjnych obyczajach. Zmuszony jestem poruszyć tę atmosferę „azefszczyzny”, ponieważ ona, a nie co innego żywiła krwawymi sokami niesłychaną w świecie zdradę.

Członkowie CK. partii s. r. razem z monopolem na ideowe kierownictwo połączyli również monopol na organizacyjne kierownictwo. CK. przekształcił się na dużą, zwartą rodzinę. Członkowie stali się nieomylnymi papieżami, rozkochanymi w sobie narcyzami, nie znośzącymi sprzeciwu. CK. przesiąknął biurokratycznym duchem kastowości. Cekiści stanęli ponad krytyką stali się niedosiegalni, nakształt rzymskich imperatorów. Jako pełnoprawni członko-

wie CK. weszły żony cekistów, weszli ich krewni, panowało tam kumoterstwo, nieustanne intrygi, plotki, schlabianie. Do tej rodzinnej kasty zahamowano wszelki dostęp świeżego powietrza. I w tym zaduchu wspaniałym bujnym kwiatem rozkwitł Azeff.

Był on „swój” w rodzinie. A więc jak można było podejrzewać członka rodziny? Gorzej jeszcze, przyłączyła się do tego rzeczą najszkodliwszą, najsilniejszą i nastraszniejszą — potęgą pieniędzy. Do pieniędzy lgnął, przed pieniędzmi pelzają i zupełnie niepostrzeżenie troska o zdobycie pieniędzy dla partii przekształcała się ze środka w cel.

Azeff był dla partii dostarczycielem pieniędzy. Zdobyczał je. Skąd? To inne pytanie. Nie interesowały się tem narcyze. Prowokator Tatarow też zdobywał pieniądze, dzięki czemu właściciel musiał być kooptowany do CK. Pieniądże te pochodziły z departamentu policji od generała Gierasimowa i szpila Raczkowskiego. CK. był w ich siłkach. Ale nie zupełnie. Azeff, jako wódz teroru dostarczał pieniądze również z innej strony, od sympatyzujących z terorem bogaczy i organizacji. I oto z dwóch stron trzymał w rękach partię to jest rodzinę CK. Jakże więc zaczął badać sprawę jego zdrady? Przecież taka zdrada będzie miała zbyt wielu krewniaków? Żelazny pancierz „solidarnej poręki” rodziny CK. stał się dla Azeffa murem kamiennym z za-

którego zabijał naprawo i nalewo, kogo chciał, pozostawiając przy życiu członków CK. i generała Gierasimowa. Właśnie te świadomości kastowej solidarności uważało się i uważa za „uczucie koleżeństwa” w stosunku do Azeffa o którym tak pięknie mówił członek CK. Ale jakież niewiarygodne okrucieństwo cechowało tych ludzi w stosunku do śmiałych, młodych i odważnych towarzyszy? Nie mogą uwierzyć, by te wszystkie podejrzenia, docierające do CK., nie zmusiły pana Czernowa, aby chociaż raz zastanowił się, chociaż raz przestrzegł kogokolwiek. To wy właśnie panowie Czernowowie, wydawaliście ofiarną młodzież w ręce Azeffa, nie poczuwając się nawet do obowiązku ostrzeżenia ich. A powinniście byli ostrzec ich w ten sposób: — „wiedźcie, że istnieje „petersburski list”, że istnieje „saratowski list”, że istnieje podejrzenie Krestjaninowa są zeznania Tatarowa, oskarżenie „Mortimera” Ryssa, istnieje moc materiału przeciw Azeffowi, ale my bezwzględnie ufamy Azeffowi i jest on poinformowany absolutnie o wszystkim, postąpicie teraz, jak chcecie. Wtedy, jeśliśliby, poszli na rzeź, to przynajmniej zupełnie świadomi niebezpieczeństwa oczekującej ich gry. Ale panowie Czernowowie, milcząc dawali Azeffowi młodzież. I ofiarną młodzież wieszał generał Gierasimow. Prawda, Azeff stoso-

wał również inne, — prócz szubienicy, środki. Muszę wspomnieć i o nich. Z wielu terrorystami, oddającymi się do dyspozycji organizacji bojowej, postępowali Azeff inaczej. Rzekomo w celach kompromisyjnych wysyłał ich do najgłuchszych miasteczek Rosji, nakazując nie ruszać się z miejsca bez jego wezwania. I, hulając tarzając się w rozpustę, wydając szalone pieniądze, zandarmskie i partyjne, nie dawał wysłałym środków do życia, zmuszając ich do nędznej i beczynnej wegetacji. Za to płacił mu Gierasimow. Odważni idealści, wydani przez partję w ręce prowokatora kończyli samobójstwem. To nie są sporadyczne wypadki! Towarzysz Azeff był zbyt swoim człowiekiem w arystokracji CK., a po drugie dyktator teroru często był bezapelacyjny, mówiąc towarzyszom: — teror — to ja! I oto przed nami setki trupów, niedawne ciałkiem ofiary, powieszzone przez Gierasimowa, ofiarni Zylberberg Sulatycki, Siniawski, Nikitienko, Lebiedincew, Trauberg! A jednak przedstawiciele partii, przyjaciele Azeffa nie chcą widzieć prawdy. Pozwólcież mi więc przejść do faktów, do szczegółów zdemaskowania, które ślepych powinny przekonać o tem, że terorem partii kierował agent policji.

(D. c. n.).

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatne. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI.

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni „Robotnika”, Warecka 7.